Nr. 563. Kraków, Sobota 9 Grudnia 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ —
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fialka i Turka, ul. Sławkowska. — Biuro dzienników M. Hepeyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie H. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Caumartin.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Korzystny zwrot w sprawie kanałów.

W wiedeńskiej „N. Fr. Presse" zamieszcza obecnie członek Izby panów, dr Wiktor Russ, drugi z rzędu artykuł za budową kanału Odra-Wisła-Dunaj, a przeciwko rekompensatom na rzecz poszczególnych krajów. Pierwszy, ogłoszony przed tygodniem, znają już czytelnicy nasi z obszernego, podanego przez nas streszczenia. Otóż w tym drugim artykule dr Russ przytacza za budową rzeczonego kanału argumenty jeszcze dobitniejsze i wymowniejsze i do reszty już wytrąca broń z ręki przeciwnikom tej drogi wodnej.

Wykazawszy poprzednio, ile przez ten kanał zyska na przykład przeciętny mieszkaniec Wiednia na każdym centnarze węgla kamiennego, oblicza on obecnie, ile zysk ten wynosić będzie dla wielkich konsumentów, lub też dla większych z b i o r o w i s k konsumentów drobnych. Za przykład bierze on tu całą gminę Wiednia. Jej konsumcya węgla wynosi już dziś ogółem trzy miliony ton rocznie, z czego 700.000 ton przypada na zakłady i przedsiębiorstwa gminne. Ponieważ konsumcya ta wzrasta z roku na rok o 5 procent, przeto za lat 8 lub 10, w chwili ukończenia kanału i oddania go do użytku komunikacyjnego, zapotrzebowanie węgla w Wiedniu wynosić już będzie 4·2 do 4·5 miliona ton. Chociażby więc z tej ilości tylko 45 procent sprowadzono drogą wodną, kanałem, (Berlin na przykład sprowadza 48 procent swej rocznej konsumcyi węgla drogami wodnemi), — w takim razie sama tylko gmina wiedeńska zyskałaby rocznie na węglu dwa miliony koron, ogół zaś mieszkańców Wiednia zaoszczędzałby rocznie 7·5 miliona koron.

Dalej zwraca się dr Russ przeciwko twierdzeniom przeciwników kanału, że stanie się on zbyt niebezpieczną konkurencyą dla nabytej tak drogo kolei P ó ł n o c n e j i że zmniejszy znacznie jej dochody z frachtów. Zarzut to, zdaniem dra Russa, zupełnie nieuzasadniony. Kanał Dunaj-Odra-Wisła zagarnie prawdopodobnie najwyżej 40 procent frachtów tej kolei. Ponieważ zaś ilość ich wzrasta corocznie o 5 procent, przeto po dziesięciu latach, gdy kanał zacznie funkcyonować, transporty frachtowe na kolei Północnej wynosić będą, nawet po utracie owych 40 procent na rzecz kanału, w ł a ś n i e t y l e, c o d z i s i a j. Nadto zaś zważyć należy, że ubędą jej jedynie te frachty, na których z powodu ich objętności i taniości, kolej ta i dziś najmniej zarabia. Sam r z ą d zresztą, gdy zaprojektował upaństwowienie kolei Północnej, obliczał i udowadniał cyfrowo, że na ewentualnem wybudowaniu owego kanału, absolutnie nic ona nie straci, a klasyczne to świadectwo i dziś jeszcze ma pełną wartość.

Do kategoryi mrzonek i utopij zaliczyć też trzeba, zdaniem dra Russa, myśl zastąpienia kanału nową linią kolejową między Wiedniem a morawsko-śląskiem zagłębiem węglowem, wyłącznie już dla transportów masowych. Inicyatorowie tego projektu odwoływali się na rzekomy przykład Niemiec, gdzie również poruszano kwestyę wybudowania takiej kolei między Berlinem a Zagłębiem nadreńsko-westfalskiem. Pominąwszy atoli fakt, że warunki budowy kolei takiej w Prusach byłyby sto razy korzystniejsze, niż w Austryi — myśl tę już z tej przyczyny uważać należy za — u b i t ą, ponieważ i w Prusach do tej chwili jej nie wykonano; a nie wykonano jej dlatego, ponieważ mimo korzystnych swoich warunków nie wytrzymałaby ona konkurencyi istniejących już tam kanałów. Zamiast tej kolei — rząd pruski buduje też obecnie 530 kilometrów n o w y c h k a n a ł ó w i usprawnia rzeki na przestrzeni 200 kilometrów, na co w ostatnich tylko latach wydał aż 450 mil. marek. Bo transport masowy na kanałach jest b e z w a r u n k o w o t a ń s z y, niż na kolejach.

Na przykładach pruskich też wykazuje dr Russ, jako nieocenioną wprost korzyść kanałów, iż przyczyniają się one ogromnie do decentralizacyi przemysłu, d o w y t w a r z a n i a g o w o k o l i c a c h, w k t ó r y c h b y b e z d r ó g w o d n y c h n i g d y n i e i s t n i a ł. I tak w ostatnich trzynastu latach w tych powiatach pruskich, przez które przechodzą kanały, liczba ludności, żyjącej z przemysłu, wywołała t r z y r a z y znaczniej niż w powiatach, nie posiadających spławnych dróg wodnych.

Innych argumentów dra Russa, mianowicie, że budowa kanału tego zmniejszy znacznie w y c h o d ź t w o, że podniesie wartość gruntów w pasie kanałowym, że przyczyni się wydatnie d o w z r o s t u p r z e m y s ł ó w b u d o w l a n y c h itd., obszerniej już nie przytaczamy, ponieważ znane one już są dostatecznie z dotychczasowej dyskusyi nad tą sprawą. Zaznaczamy jedynie, że dochodzi on w końcu do wniosku, iż k o n i e c z n i e o b s t a w a ć n a l e ż y p r z y t e m, a ż e b y p r z y z n o w e l o w a n i u u s t a w y z r. 1901, z a p e w n i o n o j a k n a j r y c h l e j s z e r o z p o c z ę c i e b u d o w y k a n a ł u W i s ł a-O d r a-D u n a j, jako obecnie dla Austryi n a j w a ż n i e j s z e j a r t e r y i k o m u n i k a c y j n e j.

„Centralny Związek dla żeglugi rzecznej i kanałowej w Austryi" donosi nam o nadesłanym dziś komunikacie, że w porozumieniu ze Związkiem austryackich przemysłowców i z Towarzystwem dla gospodarstwa wodnego, zwołuje na dzień 13 grudnia b. r. godzinę 6 wieczorem do gmachu przemysłowego w Wiedniu w i e l k i o g ó l n y w i e c w s p r a w i e k a n a ł ó w. Wiec ten ma po omówieniu noweli do ustawy z r. 1901, z a ż ą d a ć s t a n o w c z o b u d o w y k a n a ł u D u n a j-O d r a-W i s ł a. Udział swój w tym wiecu zapowiedzieli także wybitni członkowie Izby poselskiej parlamentu austryackiego.

Tak więc po dziesięcioletniem wahaniu się i sztucznie wywołanej dezoryentacyi w tej sprawie, wchodzi ona obecnie na dobrą drogę, a żądanie budowy wielkiej drogi wodnej od Dunaju do Wisły odzywa się we wszystkich już krajach północno-wschodnich Austryi z żywiołową niemal siłą. Wszyscy uznają wielką potrzebę takiej arteryi komunikacyjnej, wszyscy uważają ją nawet za potrzebę piekącą — z w y j ą t k i e m p o s ł ó w r u s k i c h z G a l i c y i.

Reprezentanci ludności ruskiej naszego kraju i w tej sprawie nie zdołali się wznieść na ściśle przedmiotowe, bezstronne stanowisko, lecz zamierzają z niej uczynić nowy przedmiot walki politycznej. Oświadczyli się oni, jak wiadomo, podczas onegdajszej swej konferencyi z bar. Stuergkhiem, p r z e c i w k o b u d o w i e k a n a ł u K r a k ó w-g r a n i c a ś l ą s k a, a w zamian zato zażądali regulacyi rzek we wschodniej Galicyi.

Jest to dalszy ciąg owej niedorzecznej polityki „na przekor Polakom", która już tyle szkody wyrządziła c a ł e m u naszemu krajowi, a więc i zamieszkującej go ludności ruskiej. W tym wypadku zaś postępowanie to, gdyby odniosło zamierzony skutek, mogłoby stać się wprost c i o s e m dla ekonomicznego rozwoju Galicyi wschodniej.

Kanał Wisła-granica śląska jest przecież tylko jednem z o g n i w w i e l k i e j d r o g i w o d n e j, która ma połączyć Dunaj z Wisłą, a n a s t ę p n i e t a k ż e z D n i e s t r e m. Po wybudowaniu kanału Dunaj-Odra-Wisła — dalsze jego przeprowadzenie do wschodniej Galicyi jest l o g i c z n ą i n i e u n i k n i o n ą w r ę c z k o n s e k w e n c y ą. Zatem i wschodnia Galicya skorzysta z tej arteryi komunikacyjnej, która przedewszystkiem zbliży ją do Z a g ł ę b i a w ę g l o w e g o.

Bez węgla nie może być mowy o wytworzeniu się większego przemysłu, a bez takiego przemysłu także l u d n o ś ć r u s k a Galicyi skazana będzie na dalszą nędzę, bo przy notorycznem już przeludnieniu kraju, wyłącznie z roli wyżywić się nie zdoła. Żywotny interes ludności ruskiej wymaga więc, ażeby nareszcie rozpoczęto budowę tych kanałów, ażeby dano podstawę do uprzemysłowienia kraju i przez to rozszerzono pole zarobkowania ludności, nie mówiąc już nic o tem, że przy budowie tych kanałów tysiące robotników ruskich znajdą pracę.

Dalszą regulacyę rzek, która zresztą odbywa się bez przerwy, nie trudno będzie wywalczyć, tem bardziej, że właśnie ze względu na stosunki wodne kanału, okaże się ona konieczną.

Opór posłów ruskich przeciwko budowie kanału jest więc szkodliwym nie tylko dla całego kraju, lecz także dla ludności ruskiej. Wielkie to dzieło gospodarcze przyjdzie do skutku ponad ich głowami, a ludność ruska sama zapewne oceni należycie tę krzywdzącą taktykę własnych posłów, podyktowaną jedynie niedorzecznym motywem: „Na złość Polakom, chociażby z własną szkodą".

Nowe trudności polityczne.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 grudnia.

(Walka o fakultet włoski. — Obstrukcya Niemców. — Stanowisko Czechów.)

Przewodniczący k o m i s y i b u d ż e t o w e j poseł K o r y t o w s k i prowadził wczoraj przez cały dzień rokowania z posłami w ł o s k i m i, aby zgodzili się na odesłanie sprawy fakultetu w ł o s k i e g o do subkomitetu, a to dla uwolnienia w ten sposób porządku dziennego komisyi dla innych ważniejszych spraw, których załatwienie związane jest z terminem przed Nowym Rokiem. Posłowie włoscy jednak o d m ó w i l i stanowczo, powołując się na zawarte już kilkakrotnie umowy z innemi stronnictwami, a zwłaszcza z posłami niemieckimi, których obecna uchwała jest nielojalna.

Włosi obstają bezwarunkowo przy załatwieniu ustawy o fakultecie włoskim w komisyi budżetowej. Niema to jednak widoków powodzenia, ponieważ — jak organ niemieckich radykałów „Ostdeutsche Rundschau" donosi — radykali niemieccy u c h w a l i l i dalej p r o w a d z i ć o b s t r u k c y ę w komisyi budżetowej. Za radykałami niemieckimi idzie jednak przeważna większość Związku niemiecko-narodowego, co wytworzyło n o w ą s y t u a c y ę p o l i t y c z n ą, która już nie dla sesyi obecnej, mającej potrwać tylko kilka jeszcze dni, ale dla dalszych prac parlamentu ma bardzo ważne znaczenie.

„Die Reichspost" wywodzi, że uchwała Związku niemieckiego jest większym kłopotem dla rządu, niż dla Włochów, ponieważ rząd traci przez to największą partyę, która usunęła się od załatwienia jednej z najważniejszych spraw, a na której rządowi bardzo zależało. W s k u t e k t e g o m a b y ć z a c h w i a n e s t a n o w i s k o m i n i s t r a s p r a w i e d l i w o ś c i H o c h e n b u r g e r a.

Czesi wobec rządu.

Praga, 9 grudnia.

Prezydyum postępowej partyi prawno-państwowej odbyło tutaj posiedzenie, na którem oświadczyło się p r z e c i w k o s t a n o w i s k u, które w komisyi budżetowej zajęli Młodoczesi, agraryusze i członkowie partyi katolicko-narodowej.

Postępowa partya prawno-państwowa wyraziła u b o l e w a n i e z tego powodu, że posłowie czescy z wymienionych stronnictw głosowali w komisyi budżetowej za prowizoryum budżetowem. Prezydyum partyi prawno-państwowej oświadczyło się przeciwko obesłaniu konferencyi ugodowej w Wiedniu, twierdząc, że chodzi bądź o kwestye, których rozwiązanie jest niemożliwe, bądź o sprawy, należące przed forum Sejmu czeskiego.

Praga, 9 grudnia

Dzienniki czeskie donoszą, że Młodoczesi, tudzież agraryusze czescy i członkowie stronnictwa katolicko-narodowego będą również w Izbie posłów głosować z a u c h w a l e n i e m p r o w i z o r y u m b u d ż e t o w e g o, gdyż, zdaniem tych stronnictw, nie chodzi tym razem o kwestye polityczne, lecz o gospodarcze. Jeżeli konferencye ugodowe nie dadzą pomyślnego wyniku, a rząd w kwestyi językowej pozostanie bezczynnym, to wtedy posłowie czescy zajmą stanowisko opozycyjne.

Studenci rosyjscy w Warszawie.

(Koresp. „N. Reformy".)

Warszawa, 5 grudnia.

Z powodu bojkotowania przez młodzież polską szkół państwowych rosyjskich, zmienił się typ studenta warszawskiego. Społeczeństwo polskie inaczej patrzy dzisiaj na mundur studencki, gdy w nim odgaduje obcego sobie młodzieńca. Studentów rosyjskich przyzwyczailiśmy się uważać jako niezbędne akcesoryum rosyjskiego systemu rządowego i nie wyobrażamy już sobie studenta wyższych zakładów naukowych w Warszawie, jak tylko Rosyanina. Odsetki Polaków studentów w uniwersytecie warszawskim wynosiły około 15 proc., gdy liczba wszystkich studentów nie przekraczała tysiąca. Obecnie zaś uniwersytet warszawski liczy ogółem słuchaczów przeszło dwa tysiące, w czego Polacy nie wynoszą nawet 10 proc.

Młodzież rosyjska przyjmowana jest w uniwersytecie warszawskim także ze świadectwami z seminaryów duchownych, oczywiście prawosławnych. Z kwalifikacyą tą nie przyjmuje się jej nigdzie indziej, tylko do uniwersytetu warszawskiego w celach rusyfikacyjnych. Zwabieni zniżką wymaganego cenzusu naukowego, obietnicą wakujących stypendyów polskich, napływają ci Rosyanie do Warszawy coraz tłumniej. Razem w uniwersytecie, politechnice i instytucie weterynaryi jest ich p r z e s z ł o c z t e r y t y s i ą c e.

Ze strony miejscowych władz rosyjskich spotyka ich przyjęcie bardzo nieprzychylne, czego dowodem były masowe aresztowania i maltretowanie przez policyę studentów w czasie wieców z okazyi zgonu Tołstoja i protestów przeciw zmianie systemu egzaminowego. Urzędnicy rosyjscy, przywykli do innego poloru światowego, otwarcie twierdzą, iż studenci rosyjscy w Warszawie wstyd społeczeństwu swojemu przynoszą i są w mieście najniepożądańszym żywiołem. Rząd, ich zdaniem, popełnia omyłkę, gromadząc coraz większe ich zastępy w Warszawie.

Oprócz ucisku politycznego i nieustającego dozoru policyjnego studenci rosyjscy w Warszawie tak samo są masowo wydalani za niezapłacenie wpisowego, jak polscy. I tak niedawno temu wydalono ich właśnie z tego powodu, z samego tylko uniwersytetu, około 400. W obcem dla siebie mieście cierpią oni prawie wszyscy niesłychany niedostatek, nie mając możności żadnego zarobku, ani lekcyami ani korepetycyami, młodzież polska bowiem do szkół rządowych nie uczęszcza. Przed rewolucyą mieliśmy tylko jedno całkowicie rosyjskie gimnazyum, pierwsze, i połowicznie rosyjskie szóste, obecnie wyłącznie rosyjskiemi są gimnazya pierwsze, szóste, praskie, a połowicznie cztery pozostałe. Biorąc w rachubę odsetki rosyjskich żydów w tych gimnazyach i Niemców ze sfer zrusyfikowanych, Polacy nie stanowią we wszystkich gimnazyach rządowych nawet 15 procent, co wyraża się w ogólnej cyfrze około 200, podczas gdy młodzieży polskiej w czternastu całkowitych gimnazyach i szkołach realnych p o l s k i c h (prywatnych) jest około 12.000. Z tych właśnie powodów student rosyjski w Warszawie, który przeważnie pochodzi z rodzin prawosławnego duchowieństwa wiejskiego lub włościan i nie posiada własnych środków materyalnych, skazany jest na straszną nędzę na bruku warszawskim. Rząd swojemi obietnicami ściąga tych studentów rosyjskich coraz większe zastępy do Warszawy i wytwarza proletaryat, w nędzniejszych jeszcze warunkach od tego, który szuka pomocy w przytułkach noclegowych i ludowych jadłodajniach.

Najokropniejsza nędza panuje wśród studentów instytutu weterynaryjnego. Gnieżdżą się oni kątami w najnędzniejszych izdebkach rodzin robotniczych na przedmieściach Pragi lub w okolicznych wioskach, a większość w porze obecnej niema nawet munduru lub palta, i biega na wykłady w koszuli perkalowej, okrywając plecy chustką lub szalikiem.

Podczas gdy ludność polska wobec studentów rosyjskich zachowuje się obojętnie, to ze strony organów rządu warszawskiego studenci rosyjscy doznawali i doznają objawów nietajonej pogardy i nieżyczliwości.

X. Y. Z.

Z zaboru pruskiego.

(Ruch przedwyborczy. — Wszechpolacy na Górnym Śląsku. — Nowe szykany pocztowe. — Kara za obchód grunwaldzki)

Mimo, że termin nowych wyborów do parlamentu niemieckiego nie jest jeszcze urzędownie ogłoszony, nikt już nie wątpi, że wybory te odbędą się 12 stycznia 1912. Wskazuje na to także fakt, iż zarządzono wyłożenie list wyborców, począwszy od 14 grudnia, a to według ustawy wyborczej ma nastąpić najpóźniej na 4 tygodnie przed dniem wyborów. To też w całych Niemczech i w całym zaborze pruskim agitacya przedwyborcza jest już w pełnym to-

---

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna
z czasów Władysława Jagiełły.

71 (Ciąg dalszy.)

— O! Zgadzasz się, chcesz?...
— Bez pytania!
— A, prawda, jeszczem nierzekł, czego pragnę..
— Zajechać do Dryzny...
— I kilka dni zabawić...
— Bez dworu...
— Tylko z tobą...
— Hej, Słabosz! — huknął król.

Wierny dworzanin tuż za kolaską jechał. Skoczył z konia.

Król coś mu na ucho mówił.

Słabosz ku Dryznie się zwrócił.

— A kolaska przejedzie?
— Dokąd?
— No, do twego dworu...
— Co?
— Cicho — szepnął król — cicho... do ciebie pojedziemy, ale jeno sami, bez dworzan... boby cię objedli.

Dryzna oszczep z rąk wypuścił, oczy mu na wierzch wyszły, głos w gardle stłumiło.

Nagle na kolana runął

— Najjaśniejszy Panie!...
— Gadaj, czy kolaska przejedzie! — naciskał Słabosz.
— Do samego domu nie, ale nie daleko już z drogi.. Jeden pacierz pieszo.
— Dobrze, dobrze! — wołał Jagiełło radośnie. — Słabosz, spiesz, spiesz!

Słabosz naprzód popędził, wolę królewską objawił.

Zdziwienie ogromne opanowało wszystkich, ale nikt nie śmiał się sprzeciwić.

Powoli oszak od kolaski odjechał, ciągnąc dalej ku Kownu, na miejsce, gdzie króla oczekiwać miano.

Czterech pachołków jeno pozostało, by kolaskę na bezdrożach podpierać.

Jurga stanął na czele i po znajomych drogach wiódł.

Nareszcie na taką ścianę boru natrafili, iż już dalej jechać nie można było.

Królestwo wysiedli i za Dryzną zwolna przez gęstwinę kroczyć poczęli.

Król całą piersią oddychał, śmiał się, hukał.

— Pachnie!

A już knieja rzednąć poczęła.

Potok rączy ją przecinał. Kładka z grubych bierwian przerzucona.

Potem już gaj jeno rzadki, młody, a za nim opłotki. Dalej częstokół ogromny, wysoki, z poza którego ledwo dach, dranicami pokryty, widać było.

Kundle zaszczekały i z bramy wybiegły.

Dryzna w dwa palce świsnął.

Do nóg mu przypadły i łasić się poczęły.

Pogłaskał je, potem jednego po drugim za kark ujął, do nóg królewskich przyciągnął i położył.

— Swoi!

Psy węszyć poczęły, potem bliżej przyczołgały, ślepia poczciwe w górę wzniosły i ogonami radośnie machać poczęły.

— Dobrze sprawione — rzekł król.
— Najjaśniejszy Panie, psy nie ludzie, wierne są!

Weszli w podwórze. Kilku parobków wybiegło. Dryzna na ganku białowłosą kobietę ujrzał. Podbiegł ku niej i coś szepnął. Zdawała się nie wierzyć, więc znowu szeptał, potem rękę w górę wzniósł, jakby przysięgał.

Wtedy starowina ze schodów drepcąc, zeszła i — Jezus, Marya! — wołając, na kolana padła.

— Matka moja — rzekł Dryzna cicho.

Królowa staruszkę pod ramiona ujęła i podniosła.

— Boże, Boże! — wołała starowina — prawda li to, nie łże li on... Toż wiary dać nie mogę...

Jagiełło zaśmiał się głośno.

— Nie, nie łże! Jam sam Jagiełło, a oto najmilsza małżonka moja, a przybyliśmy w gościnę do mego wiernego dworzanina Jurgi Dryzny, który kiedyś pierwszy na spotkanie ukochanej naszej pani, nie żałując zdrowia, spieszył.

Dryzna wiódł królestwo do dworu, do świetlicy jasnej wprowadził.

— Najjaśniejsi państwo, wybaczcie, że małżonka moja nieco się spóźni, ale jeszcze łoża pilnuje, bo nas Bóg pierwszym synem pobłogosławił...
— To go ochrzcimy! — zawołał Jagiełło wesoło.

Ruch się wszczął we dworze ogromny, ale widać ład tu panował, bo wrychle Jurga zjawił się przystrojony, jak dawniej przy królu bywało, drzwi do sąsiedniej komnaty otworzył.

— Raczcie wstąpić — prosił.

Izba duża, ogień na kominku, pełno kobierców, ławy szerokie, pysznemi skórami pokryte, a smółka zapachem miłym wabiła.

Służba zakąski przyniosła, na stole ustawiła i rozkazów czekała.

Dryzna zapraszał do posiłku, a gdy już widział, że królestwo nasycili się, prosił, by spoczęli trochę.

Sam drzwi zamknął, na drugi koniec się usunął i jak za dawnych czasów pilnował, dopokąd sam król nie wyszedł.

Wkrótce i królowa się zjawiła.

Oboje byli zadowoleni, weseli, szczęśliwi.

Weszła i małżonka Dryzny, młoda, jasnowłosa, modrooka, zawstydzona, nie wiedząca, jak przyjąć tak dostojnych gości.

Straszne rumieńce na lica jej wybiegły, usta drżeć poczęły, słowa na języku się zaplatały, a nie wybiegło żadne. Aż wreszcie łzy puściły się z ócz strumieniem. Splotła ręce, ku górze je wzniosła.

— Boże mój, Boże, za cóż takie szczęście na nas niegodnych zsyłasz!

Dryzna nachmurzył się na taką nieświadomość małżonki, która stała wyprostowana, zamiast na kolana paść, ale nim mógł jej znak dać, już królowa zatroskaną główkę ujęła i serdecznie ją pocałowała.

— Toż wyście dzieci królewskie, a król, jak ojciec do waszego domu wchodzi.

A młoda niewiasta oczy przetarła dłonią, przed siebie patrzyła, potem do męża zwracając, zawołała:

— Jurga, prawda li to, czy może sen jeno?

A Jurdze już radość i duma serce rozparły, już o gniewie zapomniał.

— Prawda, prawda!
— No to ja myślę, że alboś ty bardzo wiernie królowi służył, albo król święty jest...
— Święty jest! — huknął Dryzna.
— Wiernie służył! — zawołał Jagiełło.

Jakoś się kobiecina uspokoiła, ośmieliła, a że ze dworu królewskiego nie bywała, to i nie miała pojęcia, co to jest król i zupełnie już swobodnie rozgadała się, a gdy królestwo siedli i ją, by usiadła, prosili, uczyniła to śmiało, jakby jakich dobrych sąsiadów w gościach miała.

Królowa chciała zobaczyć dziecko.

Jurgina pobiegła po nie, a gdy wróciła, już w niej śladu dawnej nieśmiałości nie było. Szła wyprostowana, uśmiechnięta, dumna, szczęśliwa.

— Oh, raj mój! — zawołała.

Królowa chłopca na ręce wzięła, w twarzyczkę drobną wpatrzyła się, uśmiechnęła i ustami klasnęła. Dziecko oczki rozwarło szeroko, niby zdziwione patrzyło i uśmiech mu także zaigrał na usteczkach.

Elżbieta na męża spojrzała i wzrok jego czuły spotkała.

Rumieniec krwawy na lica jej wybiegł. Spuściła powieki, rzęsami oczy zasłoniła, aż cień od nich na policzki padł. Pierś falowała i ledwo dosłyszalne westchnienie z ust wymknęło się.

— Dryzna mój miły! — zawołał Jagiełło. — Dwa dnie u ciebie gościmy, gotujże wszystko do chrzcin!
— Najjaśniejszy Panie, żebym życie mógł za was oddać, jeszczeby mało było za taką cześć ale...
— Jakie ale?
— Gdzie ja tu w puszczy księdza znajdę?
— Jurga! Jeść i pić dasz nam, ile chcesz, bośmy twoi goście. Szumu kniei nasłucham się tyle, ile mi się zechce, bom tu pan na ziemi własnej, ale w dwa dnie chrzest być musi, bo tak każę, ja, król!
— Żeby jeno księdza... — mówił zakłopotany Jurga.
— Twoja rzecz! Dwa dnie, nie więcej, bo tam mię Krzyżacy czekają!

Srogo Jagiełło rozkazywał, a śmiał się z zakłopotania Jurgi.

Dryzna głowę stracił. Ni z Kowna, ni z Grodna w dwa dnie księdza sprowadzić niepodobna. Ale rozkaz był.

Najsprytniejszego parobka do Kowna pchnął, we dwa konie, inne rozstawne na powrotną drogę wyprawił i zdał się na los szczęścia.

Co będzie, to będzie. (C. d. n.)

ku. Fakt atoli, że urzędownie jeszcze terminu wyborów nie ogłoszono, ma dla ludności polskiej ten zły skutek, iż utrudnia jej akcyę wyborczą w okręgach, w których liczba Polaków nie dosięga 60 proc. ogólnej ludności. W tych okręgach bowiem, na mocy nowej ustawy o zgromadzeniach, dopiero od dnia ogłoszenia terminu wyborów, aż do dnia wyborów, wolno obradować publicznie w języku polskim. Zdawaćby się nawet mogło, iż głównie ze względu na to opóźnia rząd urzędowe naznaczenie terminu wyborczego.

Ruch wyborczy w zaborze pruskim pobudza coraz bardziej zachłanność tamtejszej partyi narodowo-demokratycznej. Kilkakrotnie już donosiliśmy o rozprzężeniu i zamięszaniu, jakie wywołała ona w obozie polskim na Górnym Śląsku. Obecnie występuje przeciwko agitacyi wszechpolskiej cała niemal prasa polska na Śląsku. I tak między innemi pisze poważna, przez zasłużonego działacza polskiego na Śląsku, p. Koraszewskiego redagowana, „Gazeta Opolska".

„Niemal wszędzie, bez względu na przynależność partyjną, Niemcy tworzą jeden obóz przeciwko ludowi polskiemu. Zabiegi hakatystycznego prezesa rejencyi opolskiej v. Schwerina odnoszą skutki pożądane. Tymczasem w obozie polskim znalazła się garstka mąciwodów, którzy sieją niezgodę i tworzą zamięszanie. Ludzie ci, nie mający iskierki poczucia odpowiedzialności, z nienawiści partyjnej używają wszelkich środków, aby przeciwników politycznych pognębić i na swojem postawić, nie pytając się, jaki to skutek będzie miało dla sprawy. Żeby ci ludzie przynajmniej jeszcze mieli jaki program polityczny, jakiś cel, wyróżniający ich od reszty Polaków. Nie! Ideały, które każdemu Polakowi są drogie i święte, oni ogłosili swoim programem, siebie ogłosili „najszczerszymi Polakami" i prawdziwymi przyjaciółmi ludu. Różnią się od reszty społeczeństwa tylko tem, że kroczą drogami, któremi inni nigdy nie pójdą, że używają sposobów i środków w walce, któremi każdy uczciwy człowiek gardzi. Tych, którzy ich drogami kroczyć nie chcą, tych, którzy ich sposoby i środki walki walki potępiają, jako szkodliwe, odsądzają od czci i wiary, ale nietylko ich, lecz także członkom ich rodzin spokoju nie dają. Milczeniem i pogardą pomijamy osobiste zaczepki, bo ten bandytyzm polityczny sam się ukarze, a karę tę wykona lud sam, który w najwyższym stopniu jest zgorszony i rozgoryczony na te jednostki.

„Gorszej demagogii jeszcze świat nie widział. Miarka cierpliwości ludu już się przebiera. Lud przejrzał i rozumie, jak haniebnie go probują oszukać i demokratów narodowych z wielu wsi wypędzają, gdy przychodzą ze swojemi nowinami.

„Czas najwyższy, aby w obozie polskim zapanowała zgoda i jedność, bo nieprzyjaciel na lud polski naciera".

Pokazuje się więc, że stronnictwo wszechpolskie jest wszędzie jedynie żywiołem destrukcyjnym, czy u nas, czy w Królestwie, czy wreszcie w zaborze pruskim.

W W. Ks. Poznańskim, mimo rzekomo „łagodniejszego kursu" szykanowanie polskości ani na chwilę nie ustaje. Świeżo znów szykan takich dopuszcza się poczta, przypomniawszy sobie dawną praktykę niedoręczania listów z polskimi adresami, której na chwilę zaniechano. — Dziś znowu listy takie albo zwracają do rąk wysyłającego, jako „niemożliwe do doręczenia" albo też dopiero po kilku dniach dochodzą do rąk adresatów.

Za urządzenie obchodu grunwaldzkiego w roku zeszłym, mimo że odbył się w zamkniętem kółku, skazano redaktora „Dziennika Kujawskiego" na 300 marek grzywny.

Onegdaj doniosły telegramy, że z konwiktu seminaryum duchownego we Wrocławiu wydalono pewnego polskiego słuchacza teologii, za to, że był w Krakowie i utrzymywał stosunki z wydalonymi z gimnazyum w Gliwicach uczniami polskimi. Według polskich dzienników górnośląskich, wydalono go głównie za to, że przy rewizyi, jaką u niego odbyła policya pruska, znaleziono kilka... książek polskich, i to politycznie zupełnie niewinnych, bo dotyczących wyłącznie historyi i literatury polskiej. Dyrektor konwiktu ks. Steinmann nietylko studenta tego natychmiast wydalił, lecz nadto zagroził natychmiastowem wydaleniem każdego studenta, któryby się poważył publicznie śpiewać polskie pieśni, przekroczył w celach politycznych granicę kraju i przyjął narodowo-polskie stypendyum.

Ku wielkiej zaś radości hakaty pruskiej, organ ks. kardynała Koppa, wrocławska „Schles. Volkszeitung" tak uzasadnia to drakońskie germanizatorskie rozporządzenie:

„Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że kierownictwo konwiktu nie uważa za rzecz honorową dla słuchacza teogii w konwikcie, iż naraża się na rewizye policyjne i na kary ze strony władz państwowych. Kierownictwo konwiktu słusznie też wydało zarządzenia, które mają zapobiedz interwencyi policyjnej w tym zakładzie. Ubolewać należy wogóle, że znalazł się słuchacz teologii, który widocznie narodowo polską agitacyę stawia wyżej, niż swój zawód kapłański".

Zamiast więc potępić ten czyn ks. Steinmanna, rektora konwiktu, który w usłużności swej dla hakaty i rządu posunął się jeszcze dalej, niż policya pruska i stał się poprostu jej siepaczem, organ ks. Koppa, widocznie z jego wolą i wiedzą, piętnuje przywiązanie do polskości młodego teologa jako czyn — wprost niehonorowy, niezgodny z obowiązkami kapłańskiemi! Tak postępuje zwierzchnik dyecezyi, której ludność jest w 2/3 rdzennie polska i ciężką stacza walkę o swoje prawa narodowe. Może nowy ks. biskup krakowski wejrzy w tę sprawę i ujmie się za prześladowanymi katolikami polskimi sąsiedniej dyecezyi.

Rewolucya w Chinach.

W ciągu ostatnich dni dwudziestu, sytuacya w Chinach uległa dwukrotnej bardzo zasadniczej zmianie. W połowie ubiegłego miesiąca wojska cesarskie w Nankinie były w opałach, naciskane zewsząd przez rewolucyonistów. Koło 20 listopada zaś samym rewolucyonistom zaczęło się źle powodzić w samem centrum ich władzy, w Wuczangu i w Hanjangu. Oba te miasta obległa bowiem silna armia cesarska, pod wodzą generała Fyna, która, obficie przez fabrykantów niemieckich w broń i amunicyę zaopatrywana, utworzywszy podstawę dla swych operacyj w Lucsimiao, zaczęła przygotowywać się do ataku na Wuczang.

Przed rozpoczęciem jednak kroków stanowczych, Juanszikaj postanowił próbować jeszcze porozumienia. Obawiał się, że może w starciu z rewolucyonistami stracić ostatnie siły, któremi dynastya jeszcze rozporządza. Pozatem zaś, prowadzenie rokowań z rewolucyonistami należy stale do jego taktyki politycznej. Na polecenie tedy tego orędownika monarchii chińskiej w chwili obecnej, rozpoczęły się rokowania między delegatami wojsk rządowych i rewolucyonistów w Wuczangu. Rokowania te jednak, już po kilku godzinach, rozbiły się.

Wtedy Juanszikaj zwrócił się z prośbą o pośrednictwo do konsula rosyjskiego w Hankau, p. Ostrowierchowa. Ten, porozumiawszy się ze swoją ambasadą, pośrednictwo to przyjął i zaprosił w dniu 19 z. m. do swojej rezydencyi delegatów cesarskich i republikańskich. Rokowania między nimi opisuje dokładnie „Central China Post". Delegaci cesarscy zaczęli od wskazania na to, że nadeszła chwila, w której integralność Chin postawiona jest na jedną kartę. Dynastya bowiem postanowiła zwrócić się z prośbą o pomoc do cudzoziemców. Japonia zaś ze swej strony ofiarowała dynastyi silną armię do pomocy za pewne ryczałtowe, zresztą bardzo wysokie wynagrodzenie pieniężne. Z drugiej strony — wywodzili delegaci cesarscy, wojna domowa toczy się w całych Chinach. Rewolucyoniści nie długo już potrafią utrzymać zgodę i jedność między sobą, ponieważ, jak doświadczenie uczy, niezgoda musi ujawnić się prędzej czy później. Wobec tego lepiej będzie dla samych rewolucyonistów, jeżeli zgodzą się na zawarcie pokoju. Powinno im zaś przyjść to tem łatwiej, że dynastya faktycznie jest już w chwili obecnej całkowicie pozbawiona władzy, która na północy znajduje się w ręku Juanszikaja, na południu zaś w ręku wodza wojsk republikańskich, generała Li. Delegaci cesarscy przyznają, że rząd cesarski ma za mało sił, aby stłumić rewolucyę, ale z drugiej strony oświadczają, że w razie dłuższego oporu republikanów, całe północne Chiny ucieką się pod opiekę Japonii.

Takiemi to argumentami usiłowali delegaci wojsk cesarskich skłonić do zawarcia pokoju republikanów. Ci jednak nie dali się wziąć na plewy, oświadczając, że dopóty nie mogą mówić o pokoju, dopóki dynastya nie zrzekła się tronu. Dynastya ta, której nigdy i w niczem wierzyć nie można i nie należy, musi ustąpić wraz ze wszystkimi Mandżurami. Dopiero wtedy będzie można mówić o uspokojeniu państwa i o gwarancyach majątkowych i osobistych dla członków samej dynastyi. Z osiemnastu chińskich prowincyj, szesnaście już przyłączyło się jawnie do republikanów, wybierając generała Li swoim prezydentem. W tych warunkach rewolucyoniści mogą spokojnie czekać, aż dynastya mandżurska ostatecznie ustąpi. W przeciwstawieniu do zapewnień delegatów cesarskich republikanie stwierdzają, że Rosya, a za nią także inne państwa, przyrzekły zachowanie neutralności, wobec czego nie wierzą oni w obcą interwencyę. W razie jednak, gdyby dynastya i północne Chiny zwróciły się z prośbą o pomoc do Japonii, to w takim razie republikańskie południe poprosi o pomoc Stany Zjednoczone. Co się zaś tyczy sympatyj świata cywilizowanego, to te będą zawsze po stronie narodu, walczącego z najezdnikami i tyranami swoimi. Przedewszystkiem musi być rozstrzygnięta kwestya, co dynastya mandżurska woli: czy ustąpić dobrowolnie, czy też być wypędzoną siłą.

Na to zapytali delegaci cesarscy, jakie gwarancye gotowi są dać republikanie dynastyi na wypadek, gdyby sama zrzekła się tronu. Republikanie odpowiedzieli, że o gwarancyach wtedy dopiero będzie można mówić, kiedy abdykacya całej dynastyi stanie się faktem dokonanym.

Taki był rezultat sześciogodzinnych narad. Nie dały one wprawdzie żadnego pozytywnego rezultatu, ale niemniej doprowadziły do pewnego zbliżenia między obu stronami. Objawiło się to natychmiast, kiedy po ukończeniu rokowań konsul Ostrowierchow zaproponował obu stronom zawarcie zawieszenia broni na dni trzy z tem, że wojska cesarskie odstąpią ku Nekou, republikańskie zaś nie przekroczą rzeki Han. Obaj generałowie, Fyn i Li, zgodzili się zasadniczo na zawieszenie broni. Tylko generał Fyn uczynił je zależnem od pozwolenia Juanszikaja. Republikanie zaś ze swej strony zażądali, aby w przyszłości, w dalszych ewentualnych rokowaniach brał udział sam Juanszikaj, który w tym celu powinien do Hankau przyjechać. Ostatecznie stanęło na tem, że zawarto zawieszenie broni aż do odwołania, jednakowoż z tem zastrzeżeniem, że żadna ze stron nie jest przytem obowiązana zaniechać przygotowań do dalszej walki, ani też do opuszczenia zajmowanych w danej chwili pozycyj.

Już jednak nazajutrz zaczęły się budzić po obu stronach poważne wątpliwości. Republikanie przypomnieli sobie historyę Lihunczanga, który podczas powstania tajpińskiego także zawarł był pokój z jego przywódcami za pośrednictwem gerała angielskiego Gordona, ale potem obietnic swoich danych powstańcom, nie dotrzymał, a przywódcom głowy poucinał. Także w głównej kwaterze wojsk cesarskich zapanował pesymizm na punkcie możliwości porozumienia. Tu obawiano się także, że republikanie, owładnąwszy ostatecznie państwem, będą się mścili na zwolennikach monarchii.

W czasie tych wahań obustronnych nadeszła odpowiedź od Juanszikaja, która położyła im kres. Juanszikaj bowiem polecił generałowi Fyn wzięcie Wuczangu za wszelką cenę, zawiadamiając go równocześnie, że posiłki w sile 10.000 ludzi dla niego znajdują się już w drodze. Trzeciego więc dnia po rokowaniach, wojska cesarskie rozpoczęły atak. Przez dwa dni i dwie noce kilkaset armat po obu stronach ryczało bez przerwy. Generał Fyn rozdzielił swoje wojska na dwie części, z których jedna szturmowała miasto od północy, druga zaś poszła na wschód, aby od strony Nekou zajść republikanom tyły. Trzeciego dnia walki wojska cesarskie przeszły rzekę Han po pontonach, dostarczonych im przez fabrykantów niemieckich, i weszły do południowego miasta, odbierając republikanom objekt najcenniejszy, bo arsenał i największą w Chinach fabrykę broni. Sytuacya wojsk republikańskich stała się bardzo trudną. Korzystając z niej, Juanszikaj postanowił znowu nawiązać rokowania, w nadziei, że republikanie, po dokonanej klęsce, okażą się bardziej skłonnymi do ustępstw i zgody. Republikanie zrozumieli to i nie chcąc nawiązywać rokowań bezpośrednio po niepomyślnej dla siebie bitwie, zażądali najpierw zawieszenia broni na pięć dni.

Był w tem ten rachunek, że republikanie spodziewali się, iż tymczasem Nankin, stolica południowa, dostanie się w ich ręce, że więc tamto zwycięstwo zrównoważy wrażenie klęski w Wuczangu, wytwarzając korzystniejszą dla nich konjunkturę w rokowaniach. Przewidywania i rachuby republikanów okazały się najzupełniej trafnemi. Już bowiem trzeciego dnia trwania zawieszenia broni pod Wuczangiem przyszła wiadomość, że armia republikańska po długiej i strasznie zaciekłej walce wzięła Nankin.

Poprawiwszy w ten sposób swój autorytet, republikanie zgodzili się teraz na rozpoczęcie rokowań z delegatami Juanszikaja. Po trzydniowych naradach stanęło na tem, że zarówno sam Juanszikaj, jak generał Li, tudzież inni przywódcy republikańscy, razem z delegatami wszystkich ośmnastu prowincyj, mają udać się na punkt neutralny do Szangaju i tam ukonstytuowawszy się, jako zgromadzenie narodowe, rozstrzygnąć ostatecznie wszystkie sporne kwestye. Na razie zaś przedłuża się zawieszenie broni na dalszych dni piętnaście, które dotąd jeszcze nie upłynęły.

Ekspanzya kolonialna mocarstw.

Zawierucha marokańska zwróciła uwagę Europy na kolonialną ekspanzyę mocarstw, która w tym roku znamiennie się uwydatniła. Naprzód zatarg francusko-niemiecki, który omal nie doprowadził do wojny niemiecko-angielskiej, a tem samem do wojny światowej, następnie rabunkowa wyprawa Włoch do Tripolisu, a ostatnio obsadzenie Persyi wojskami rosyjskiemi: to fakta, które świadczą najwymowniej, że w czasie, w którym się tyle mówi o oliwnej różdżce światowego pokoju, zaborcze idee mocarstw zgoła nie przycichły. Nie od rzeczy więc będzie przyjrzeć się, jak się te zaborcze zapędy europejskich mocarstw przejawiały w ostatnich 30 latach. Przejrzyjmy je po kolei.

Najintenzywniejszą politykę kolonialną w ostatnich latach 30 prowadziła Anglia. Uzyskała ona w roku 1881 Egipt z 10 milionami ludności, w pięć lat później Birmę również z 10 milionami ludności; w roku 1890 zajęła Zanzibar i kraj Somali we wschodniej Afryce z półmilionem ludności; w 1893 roku kraj Matabele, a w następnym kraj Amatonga i Ugandę, czyli olbrzymią połać ziemi w południowej i południowo-wschodniej Afryce; w roku 1895 krainę Dżitral w środkowej Azyi i kraj Aszanti w Górnej Gwinei w Afryce, razem z 8 milionami ludności; w 1898 roku zajęła Wei-hai-wei, w roku 1899 Sudan z pięcioma milionami ludności, a w roku 1902 podbiła południowo-afrykańskie republiki boerskie, liczące przeszło dwa miliony ludności, wreszcie uzyskała sfery interesów w Tybecie i południowej Persyi.

W tym czasie Francya zajęła następujące kraje, albo uzyskała nad niemi protektorat: W r. 1881 zajęła Tunis, z ludnością blisko dwumilionową; w roku 1885 Tongking i Annam w Indyach zagangesowych z ludnością 12-milionową; Syam, królestwo w Indyach zagangesowych, uległo też Francuzom, którzy w roku 1893 zajęli tam lewy brzeg rzeki Mekong i podbili około półtora miliona ludności; w roku 1894 zdobyli Dahomej i część Konga w Afryce z ludnością 10-milionową; w roku 1895 zajęli Madagaskar z 3-milionową ludnością, a w następnych 6 latach powiększyli swoje posiadłości w Afryce o szereg drobnych krain; w roku 1904 zdobyli część Nigeryi i Sudanu, oraz znaczną połać królestwa syamskiego z 3-milionową ludnością, a wreszcie w roku bieżącym uzyskali faktycznie Maroko.

Rosya zajęła w tym czasie cały szereg posiadłości na granicach Chin i Persyi, z ludnością blisko 10-milionową, straciła jednak Mandżuryę, co sobie obecnie chce powetować na Persyi, w której postępuje zupełnie analogicznie, jak postępowała niegdyś w Polsce, a już dziś się łudzić nie można, że koniec Persyi będzie takisam, jakim był koniec Polski.

Niemcy zajęły w latach 1884—1888 obszerne kraje w Afyce, a więc kraj Togo z milionową ludnością, Kamerun z ludnością blisko 4-milionową, część Afryki południowo-zachodniej i wielkie obszary w Afryce wschodniej o ludności przeszło 7-milionowej; w roku 1901 zajęły Kiauczau w Azyi, a w roku bieżącym część Konga.

Włochy zdobyły w latach 1881 — 1882 Erytreę i część kraju Somali o ludności liczącej niespełna milion.

Austro-Węgry w ciągu tych 30 lat nie zdobyły ani nie zajęły żadnego obszaru, bo aneksyi Bośni, którą już dawniej posiadały, nie można nazwać zdobyczą.

Jak widać z tych cyfr, kolonialna ekspanzya mocarstw w ostatniem 30-leciu była bardzo wydatną.

Wiec nauczycielstwa powiatów podgórskiego i wielickiego.

Kraków, 9 grudnia.

W sali Sokoła w Podgórzu odbył się wczoraj przed południem wiec nauczycielstwa ludowego z powiatów podgórskiego i wielickiego. Na wiec, prócz licznego zastępu nauczycieli i nauczycielek, przybyli reprezentanci naczelnego zarządu krajowego Związku nauczycielskiego z Krakowa: Depowski, Robak, Balicki i Szado, dalej kilku radnych m. Podgórza z burmistrzem posłem Maryewskim, burmistrz m. Wieliczki p. Ajwas, marszałek powiatu wielickiego p. Winter, hr. Mieroszewski, inspektor szkolny Udziela i inni. Wiec zagaił dyrektor szkoły w Podgórzu p. Jodłowski, poczem wybrano prezydyum, w którego skład weszli: Balicki (Kraków), Pawłowska (Skawina), Polakiewicz (Wieliczka), Koza (Brzozowa). Funkcye sekretarzy objęli: Bassara (Podgórze), Kasprzykówna (Podgórze). Przed udzieleniem głosu referentowi odczytał przewodniczący pismo byłego posła Wójcika, w którem usprawiedliwia on swą nieobecność. Jako pierwszy referent, wystąpił p. Piotrowski z Podgórza i omówił sprawę regulacyi płac nauczycielskich. W długim, treściwym i popartym cyfrowo wywodzie, przedstawił mowca wszystkie ujemne strony systemu miejscowo-klasowego płac nauczycieli, domagając się zrównania płac nauczycielskich z poborami czterech ostatnich rang urzędników państwowych. — W tym też duchu przedłożył p. Piotrowski ogólnie w kraju obowiązującą rezolucyę.

Drugi referent p. Wierzbicki z Wieliczki skreślił na całym szeregu przykładów ciężkie położenie nauczycielstwa, tudzież prześladowania, jakich mu nie szczędzą władze za niezawinione nawet czyny. Jako jedyny na to środek wymienił mówca pragmatykę służbową i w tym też duchu postawił rezolucyę.

W dyskusyi zabrał głos poseł Maryewski, który oświadczył, że stronnictwo demokratyczne, będąc bardzo przychylnie usposobione dla nauczycieli, poprze energicznie ich postulaty w nadchodzącej sesyi sejmowej.

Przemawiali nadto: Michalski (Wieliczka), dr Oberlender (Podgórze), Rzeszowski (Podgórze), Bassara (Podgórze), Osuchowski (Biskupice), radny m. Podgórza Gadomski i Zubrej (Rusin).

W głosowaniu przyjęto jednomyślnie zgłoszone rezolucye.

Na wniosek ks. Staicha uchwalono rezolucyę piętnującą oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego.

Kronika.

Kraków, 9 grudnia.

Pogrzeb ś. p. Adolfa Walewskiego, artysty dramatycznego, reżysera teatru lwowskiego, zmarłego przed kilku dniami we Lwowie, odbył się wczoraj w Krakowie po południu z tutejszego dworca kolejowego na cmentarz Rakowicki przy tłumnym udziale publiczności. Oprócz najbliższej rodziny wzięli udział w pogrzebie artyści i artystki krakowskiego teatru z dyr. Solskim na czele, członkowie komisyi teatralnej, przedstawiciele prasy krakowskiej oraz liczna publiczność. Po wyniesieniu trumny z wagonu, odśpiewał chór akademicki pod batutą p. St. Bursy „Beati mortui", poczem imieniem Związku artystów dramatycznych przemówił p. Maksymilian Węgrzyn i w serdecznych słowach omówił zasługi Adolfa Walewskiego dla sztuki polskiej, jego umiłowanie zawodu, któremu niósł w ofierze zdrowie i dobrobyt. Gdy niedawno zawiązano Związek artystów, ś. p. Walewski jeden z pierwszych, a jedyny ze starszych aktorów stanął w szeregach Związku, całą energię swą oddając sprawom ogółu aktorskiego. Mowca zakończył słowami pożegnania dla najlepszego z kolegów.

Ruszył potem kondukt żałobny na cmentarz Rakowicki, gdzie po odprawieniu modłów i odśpiewaniu „Salve Regina" przez chór, złożono zwłoki w grobowcu familijnym.

Spoczynek niedzielny na pocztach. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza następujące rozporządzenie o ograniczeniu czasu urzędowania w niedziele:

Przy urzędach pocztowych Lwów 1, Lwów 2 i Lwów 19, następnie Kraków 1 i Kraków 2 ogranicza się w niedzielę pocztową służbę nadawczą i oddawczą na czas od godziny 8 do 11 przed południem, przy wszystkich zaś innych nadawczych i oddawczych urzędach pocztowych na czas od godziny 8 do 10 przed południem. Służbę telegraficzną i telefoniczną ogranicza się tylko przy stacyach o ograniczonej służbie dziennej (L) na czas od godziny 8 do 10 przed południem i od godziny 3 do 4 po południu. Poza tem w służbie telegraficznej i telefonicznej w niedziele niema żadnego ograniczenia, chyba, że urząd należy do tych, które w niedzielę wogóle są zamknięte, a które są poniżej określone.

Wszystkie urzędy pocztowe względnie pocztowe i telegraficzne, które wykonują jedynie służbę nadawczą (urzędy filialne), mają być w niedziele zupełnie zamknięte. Wyjątek od tej zasady tworzy ekspozytura urzędu pocztowego i telegraficznego Lwów 2 w westybulu głównego dworca, która ma urzędować w czasie od godziny 8 do 10 przed południem, następnie od godziny 1 do 3 po południu, wreszcie od godziny 5 po południu do 8 rano.

Dotychczasowe postanowienia w sprawie niedzielnej służby doręczeń pozostają niezmienione.

Szkoła nauk społeczno-politycznych. Wykłady p. Wilhelma Feldmana o ideach społecznych w literaturze polskiej XIX. wieku, odłożone zostały do stycznia, natomiast w grudniu mówić będzie dr Witold Jodko o demokracyi w nowoczesnem prawie państwowem. Prelegent przedstawi organizacyę państw nowożytnych, monarchij konstytucyjnych, parlamentarnych i republik, władz ustawodawczych i wykonawczych, praw politycznych i osobistych obywateli, poruszy zagadnienia centralizacyi i federalizmu, autonomii gmin wiejskich i miejskich, urządzenia wojskowe, sądowe, szkolne itp. Wykłady te odbędą się w dniach 11 (6—7), 12 (7—8), 13 (7—8), 14 (5—6) i 15 (7—8) grudnia.

Ze Stowarzyszenia nauczycielek. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia nauczycielek nie odbędzie się dnia 10, ale 17 b. m. o godz. 10½ przed południem, w czytelni stowarzyszenia (ul. Karmelicka 36, I p.). Na porządku dziennym są między innemi sprawy, dotyczące stosunków służbowych nauczycielek szkół publicznych ludowych i wydziałowych. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 przed południem, bez względu na liczbę obecnych.

W stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej przy ul. Wolskiej odbyło się wczoraj wieczorem uroczyste poświęcenie obrazu N. P. Maryi Niepokalanej, patronki Stowarzyszenia. Obraz, umieszczony w wielkiej sali towarzystwa, jest dziełem artysty-malarza p. Piotra Stachiewicza. Poświęcenia dokonał ks. biskup Nowak, który wygłosił przy tej sposobności okolicznościowe przemówienie. Mówili nadto ks. Hadus T. J. i prezes Stowarzyszenia p. Adelman. Uroczystość zakończył raut towarzyski, poczas którego wygłoszono cały szereg toastów. W uroczystości wziął udział wiceprezydent miasta dr Szarski, oraz cały szereg najwybitniejszych kupców krakowskich.

W klubie rękodzielniczo-mieszczańskim (ul. św. Krzyża 7), dnia 10 b. m. w niedzielę, o godzinie 1 po południu, urządza IX Koło T. S. L. mieszczanek krakowskich imienia królowej Jadwigi, uroczystość św. Mikołaja dla dzieci. Każde z nich otrzyma podarunek, poczem odbędzie się towarzyska zabawa malutkich. Szczegóły na miejscu. — Wstęp dla dorosłych 60 hal., dla dzieci do 12 lat 20 hal.

Koncert Casalsa. Dyrekcya koncertów krak. donosi: Sprzedaż biletów na wtorkowy koncert dobiega końca. Celem zaspokojenia ciągle jeszcze napływających zgłoszeń dostawiona będzie pewna liczba krzeseł we wszystkich kategoryach cen, które w poniedziałek nabywać będzie można w kasie Starego Teatru. Wszystkie bilety zamówione, a nie odebrane w ciągu niedzieli, będą sprzedane w poniedziałek.

Podwieczorki T. S. L. Z inicyatywy Koła VI. T. S. L. a śladem Warszawy, urządzane będą w salach hotelu Saskiego w piątki między 4 a 7 po południu t. zw. podwieczorki, które będą zebraniami towarzyskiemi za zaproszeniem. Oryginalność i dobre cele tych zebrań polegają na tem, że zamiast służby będą usługiwały nadobne panie i panny z komitetu i im płacone będą napiwki na T. S. L. W miarę rozwoju tych zebrań będą one urozmaicone produkcyami wokalno-muzycznemi. Trzeba zaznaczyć z góry, że wszelki karotaż jest wykluczony, a wydatek podwieczorkowy będzie się obracał w ramach zwykłego wydatku. Najbliższe zebranie odbędzie się z powodu obecnego czasu przedświątecznego dopiero w pierwszy piątek po Trzech Królach. Po zaproszenia można się zgłaszać na razie do zarządu Koła VI. (ul. Floryańska 15), a potem podane zostaną nazwiska i adresy gospodyń.

Poranek symfoniczny p. Czyżowskiego, zapowiedziany na jutro, nie odbędzie się, albowiem część orkiestry uczestniczyć musi w próbie do „Antygony".

Otwarcie biblioteki i uczelni T. S. L. Staraniem Koła VI. T. S. L. im. J. Słowackiego założoną została przy XXVIII szkole pospolitej żeńskiej na Pędzichowie biblioteczka i uczelnia T. S. L. dla dziatwy szkolnej tej szkoły. Uroczyste otwarcie odbędzie się w niedzielę 10 b. m. o godzinie 10 i pół rano w lokalu w obecności dyrekcyi szkoły i delegatów Koła VI.

W „Ognisku", stow. drukarzy i litografów (Rynek 12, III p.) odbędzie się w niedzielę 10 b. m. tradycyjny obchód św. Mikołaja. Początek o godz. 4 po południu. Wstęp 20 hal. dla dzieci, dla starszych 60 hal. Zakończy zabawa dla starszych.

Doktorat. P. Adam Ludwik Goyski, kandydat notaryalny, rodem z Łańcuta, otrzymał w uniwersytecie Jagiell. stopień doktora praw.

Samobójstwo w kościele. Wielkie wrażenie wywołało wczoraj w Podgórzu usiłowane samobójstwo 31-letniego woźnego fabryki tytoniu w Krakowie, Józefa Flinty, wykonane około godziny 11 przed południem w kościele OO. Redemptorystów. Flinta udał się rano do wymienionegoo kościoła, wyspowiadał się i komunikował, a kiedy po skończonem nabożeństwie ludzie zaczęli opuszczać kościół, poszedł przed jeden z ubocznych ołtarzy, wyjął rewolwer i strzelił do siebie parę razy, raniąc się ciężko w szyję. Zbroczony krwią padł na posadzkę kościelną i zaczął straszliwie jęczeć. W kościele powstał popłoch, kilka kobiet zemdlało. Dano znać o wypadku policyi podgórskiej, która zaraz przybyła na miejsce i zawezwała pogotowie ratunkowe z Krakowa. Flintę po zaopatrzeniu odwieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie w nocy umarł.

Jak ogólnie twierdzą, Flinta był umysłowo chorym. W czwartek zamówił sobie pogrzebowe afisze, donoszące, że pogrzeb jego odbędzie się w niedzielę po południu o godz. 3 z domu przedpogrzebowego w Podgórzu. Afisze takie rzeczywiście widnieją na murach miasta Krakowa. W afiszach tych wyliczył sobie nieboszczyk kilka godności, które rzekomo miał za życia piastować, jak n. p. „praktykant trafiki" w Krakowie i inne. Kościół OO. Redemptorystów zamknięto; z powodu profanacyi odbędzie się ponowna jego konsekracya.

Z pierwszego piętra na bruk. Wczoraj przed południem wyskoczyła z okna pierwszego piętra przy ulicy Bożego Ciała L. 19 na bruk ulicy umysłowo chora 22-letnia Sara Hofstätter, skorzystawszy z chwilowego braku dozoru domowego i bardzo ciężko się pokaleczyła. W stanie groźnym odwieziono ją do zakładu umysłowo chorych w Krakowie.

Zwłoki w Wiśle. Dzisiaj rano wydobyto z Wisły przy ulicy Krakowskiej zwłoki nieznanej, wiejskiej kobiety, około 50 lat liczyć mogącej. — Nieboszczka trzymała jeszcze w ręce pugilares z pieniądzmi. Lekarze stwierdzili, że zwłoki znajdowały się około trzech dni w wodzie. Prawdopodobnie zachodzi tutaj nieszczęśliwy wypadek.

Usiłowane samobójstwo. K. W., słuchacz medycyny, zamieszkały przy ulicy Brackiej, zażył wczoraj, celem pozbawienia się życia, sporą dawkę eteru. Zaopatrzyło go pogotowie ratunkowe i oddało opiece domowej.

Aresztowania. Wczoraj aresztowała policya krakowska Romana Waszkę-Arczyńskiego, znanego w sferach złodziejskich pod nazwiskiem „Romszajda". Waszko podejrzany jest o cały szereg kradzieży z włamaniem, ostatnio przy ul. Bernardyńskiej l. 9. na szkodę pp. Sabudów, gdzie skradł biżuteryę wartości około 800 koron.

Również wczoraj aresztowano dwóch dobrze znanych krakowskich kieszonkowców, 19-letniego Tadeusza Wójcikiewicza i 19-letniego Adama Węclewicza, pierwszego za usiłowaną kradzież zagarka w kościele św. Barbary, drugiego za kradzież pugilaresu z kwotą kilkunastu koron na szkodę Dawida Szajnowicza pod cyrkiem Edisona. Wreszcie aresztowany został 20-letni Bolesław Filiński, który niedawno opuścił więzienie karne; znaleziono u niego cały szereg kosztownych przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Z podgórskiej Rady miejskiej. Pod przewodnictwem burmistrza Maryewskiego odbyło się we czwartek posiedzenie podgórskiej Rady miejskiej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zawiadomił p. Maryewski Radę, iż otrzymał od byłego ministra, a obecnego posła podgórskiego, dra Korytowskiego, wiadomość o wyasygnowaniu przez ministerstwo wojny drugiej raty w kwocie 30 tysięcy koron dla poszkodowanych w czasie wybuchu prochowni w Woli Duchackiej.

Również przed porządkiem dziennym przeznaczono na pomnik Kościuszki w Krakowie 200 koron.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw natury administracyjnej, uchwalono wnieść na ręce Koła polskiego w Wiedniu petycyę w sprawie podwyższenia opłaty za kwatery dla wojska. Sprawę wydania instrukcyi dla lekarza miejskiego odłożono aż do czasu rozstrzygnięcia kwestyi, czy ma być jeden lekarz miejski, czy też więcej.

Postanowiono dalej sprzedać na Zabłociu Feliksowi Budziaszkowi parcelę po 35 kor. za sążeń; dyrektorowi gimnazyum Kranzowi 200 sążni po 60 kor.; zgodzono się na wydzierżawienie „Sokołowi" podgórskiemu 5 morgów gruntu nad Skałą Twardowskiego pod boisko na przeciąg lat pięciu za łączną kwotę 1000 koron.

Przyjęto rachunek burmistrza z zaliczki na wydatki nieprzewidziane i kancelaryjne i udzielono koncesyj gospodnio-szynkarskich Michałowi Maciejaszowi, Leibowi Schicklerowi i Esterze Haberowej.

Budżet m. Podgórza. Rada miejska w Podgórzu odbędzie posiedzenie budżetowe we wtorek, środę i czwartek bieżącego tygodnia o godz. 6 wieczór.

Wieczór listopadowy w Sokole podgórskim. We czwartek wieczorem odbył się w sali Sokoła

podgórskiego uroczysty wieczór listopadowy. Program był nader doborowy i urozmaicony. Uroczystość zagaił pięknem przemówieniem kapelan Sokoła ks. Staich, poczem nastąpiły produkcye amatorskiej orkiestry sokolej pod batutą p. Grünberga, tudzież chóru sokolego pod kierownictwem p. Kapałki. P. Adolf Grünberg popisywał się znakomitą grą na skrzypcach. Osobna wzmianka należy się produkcyom kwartetu smyczkowego za odegranie trudnych utworów tak kompozytorów polskich jak i obcych. Po deklamacyi p. Fellera odegrali amatorzy dwa utwory sceniczne: „Na poddaszu" i „Monsalwat". Z pośród amatorów doskonale wywiązali się z zadania: panny Drobniakówny i pp. Hałatek i Rakowski.

Całość wieczoru wypadła nader udatnie. Szkoda tylko, że publiczność podgórska tym razem zupełnie nie dopisała.

Z kraju.

Włościanie w sprawie chełmskiej. W niedzielę, 3 grudnia, odbyło się zebranie włościan powiatu mieleckiego ze wsi Czasławia i Raciechowic, którzy uchwalili wysłać do Koła polskiego rezolucyę, potępiającą stanowisko rządu rosyjskiego w sprawie Chełmszczyzny, oraz żądanie interpelacyi w parlamencie. Rezolucya została opatrzona paruset podpisami i przez ręce posłów krakowskich wysłana.

Krzeszowice. (Sprawy pocztowe). Miejscowość nasza, która ma znaczny przemysł i handel, a która w lecie gromadzi w pobliskich wsiach całe rzesze letników, ma tem samem wielki ruch pocztowy i telegraficzny, który coraz więcej się wzmaga. Wobec tego mieszkańcy Krzeszowic powinni mieć o ile możności wszelkie udogodnienia w ruchu pocztowo-telegraficznym. Tak dzieje się wszędzie, tylko nie u nas. Co więcej, u nas stało się odwrotnie. Oto nowo zamianowany pocztmistrz przeniósł urząd pocztowy z rynku i umieścił go w odległości jednego kilometra od Krzeszowic. Trzeba bezdrożami brnąć po błocie, tracić czas i zdrowie, ażeby dostać się do urzędu pocztowego. Jak to się odbija na handlu i przemyśle, a zresztą także na interesach całej publiczności, nie potrzeba dowodzić. Apelujemy za pośrednictwem „Nowej Reformy" do p. Wopaterniego, prezydenta poczt, znanego z energii i dobrej woli, ażeby zarządził przeniesienie tutejszej poczty w obręb Krzeszowic.

Bochnia, 5 grudnia. (Fundusz ks. Lipińskiego). Towarzystwo opieki nad ubogą młodzieżą szkół ludowych w Bochni, istniejące od roku 1880 — jest prawdziwem dobrodziejem dla biednej dziatwy szkolnej, zaopatrując ją corocznie w odzież i obuwie. Długoletnim, zasłużonym prezesem tego pożytecznego Towarzystwa był zmarły 12 lutego 1911 roku ks. prałat Franciszek Lipiński, hojny protektor towarzystwa i prawdziwy opiekun ubogich. Chcąc uczcić pamięć i zasługi jego — postanowiło towarzystwo to utworzyć „fundusz zapomogowy im. ks. Fr. Lipińskiego" jako fundacyę wieczystą, od której odsetki, po dojściu kapitału fundacyjnego do stosownej wysokości, — używane będą corocznie na sprawianie obuwia i odzieży ubogiej dziatwie szkolnej.

Już w pierwszym roku fundusz ten doszedł do wysokości niemal 500 koron, a mianowicie: urządzona przez Towarzystwo kwesta w mieście Bochni w maju i czerwcu b. r. przyniosła 467 K 70 hal., zaś składka wśród młodzieży szkolnej 131 K 6 hal. Kwoty te zostały złożone na książeczkę Kas oszczędności. Piękny i szlachetny cel tej fundacyi zasługuje na stałe i wydatne poparcie ogółu obywatelstwa w mieście Bochni.

Odsłonięcie figury grunwaldzkiej w Wierzchosławicach. Z Tarnowa telefonują nam: Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie i odsłonięcie figury grunwaldzkiej w Wierzchosławicach pod Tarnowem przy ogromnym udziale okolicznych włościan. Poświęcenia dokonał proboszcz miejscowy ks. Franczak. Przemawiali pp. Dubiel i poseł Witos. W uroczystości wzięli udział posłowie: Krężel, Jedynak, Łyszczarz i były poseł Włodek.

O polski fakultet prawniczy. Piszą nam z Przemyśla: Wśród licznej tu młodzieży akademickiej, studyującej prawo, ale stosunkami przeważnie finansowemi zmuszonej do pozostawania stale w Przemyślu, już przed dwoma laty powstała myśl domagania się polskiego fakultetu prawniczego w Przemyślu. Obecnie celem omówienia tej sprawy, odbędzie się w tej sprawie 9 b. m. w kasynie mieszczańskiem polski wiec ogólno akademicki.

Biała, 4 grudnia. (Wiec nauczycielski. — Wieczorek muzykalno-wokalny na dochód polskiej ochronki).

Wczoraj po południu odbył się w Białej w auli seminaryum naucz. T. S. L. imponujący wiec nauczycielstwa ludowego całego powiatu w sprawie omówienia postulatów zawodowych. Wielka aula seminaryum wypełniona była po brzegi nauczycielstwem, byli również obecni posłowie do Rady państwa p. Jan Zamorski, p. Ludwik Dobija, p. Kubik, p. dyr. Stein, profesorowie gimnazyum i semin., inspektor szkolny okręgowy p. Konrad Opuszyński, tudzież nieliczni reprezentanci Rad szkolnych miejscowych.

Obrady zagaił p. Karol Makuch, prezes „Ogniska" nauczycielskiego w Białej, streszczając dotychczasowe usiłowania nauczycielstwa o poprawę bytu materyalnego. Przed zawodowymi referatami odczytał rezolucyę w sprawie chełmskiej, którą zebrani przyjęli jednomyślnie.

Następnie wybrano przewodniczącym p. dyr. Bobaka z Białej, który udzielił głosu p. Wożniowskiemu z Kęt celem wygłoszenia referatu o położeniu materyalnem nauczycielstwa ludowego. Po referacie uchwalono równobrzmiące z dotychczasowemi wiecami rezolucye, a nadto wyrażono żal, że Rada szkol. kraj. nie wystąpiła dotąd z projektem regulacyi płac nauczycieli, choć w pierwszym rzędzie jest do tego powołaną.

P. Makuch Karol, naucz. wydz. z Białej, referował o konieczności zdobycia pragmatyki służbowej. W dyskusyi nad referatami zabierali głos obecni posłowie:

Poseł Dobija imieniem własnem i sprzymierzeńców politycznych zapewniał o swej życzliwości dla postulatów nauczycielskich.

W dalszej dyskusyi zabierali głos liczni mowcy z pośród nauczycielstwa szkół ludowych i średnich, solidaryzując się z wywodami i rezolucyami referentów. Po przemówieniach p. Chodorowskiej, naucz kier. z Kęt i p. Makucha z Białej, wzywających do solidarnego łączenia się w „Związku nauczycielstwa ludowego", zamknął przewodniczący obrady zachętą do licznego zjawienia się na wiecu krajowym we Lwowie, jaki ma się odbyć w najbliższej przyszłości.

Wieczorem w tej samej sali odbył się artystyczny wieczorek muzykalno-wokalny staraniem „Tow. dobroczynności im. św. Salomei" na dochód polskiej ochronki w Białej. Czynny udział w wieczorku wzięły siły zamiejscowe, darząc licznie zebranych gości cennemi produkcyami artystycznemi. P. Markowski, prof. muzyki z Kęt, zachwycił słuchaczy grą na skrzypcach. P. M. Jaroszanka z Krakowa odśpiewała z wielkiem powodzeniem kilka kompozycyj. P. Gąsiorowski z Krakowa wykonał utwory Szopena i Liszta na fortepianie, zyskując długotrwałe oklaski publiczności. Artystyczną deklamacyą zachwycał wszystkich p. T. Dyboski z Cieszyna.

Zakaz hodowli gołębi. Piszą nam z Przemyśla: Starostwo tutejsze, powołując się na patent cesarski z r. 1854, wydało zakaz hodowli i trzymania gołębi w obrębie fortecznym, grożąc opornym grzywną do 200 kor. względnie aresztem do dni 14.

Jubileusz Czytelni ludowej w Cieszynie. Z Cieszyna piszą nam:

W dniach najbliższych obchodzić będzie Polonia cieszyńska 50-lecie Czytelni ludowej w Cieszynie, jednego z najstarszych polskich towarzystw na Śląsku. Czytelnia ludowa, założona w roku 1861 przez ś. p. Pawła Stalmacha, przez długi szereg lat ogniskowała życie polskie nie tylko w Cieszynie, ale na całym Śląsku austryackim i w odrodzeniu narodowem na Śląsku odegrała wybitną rolę. Wydział Czytelni ludowej przygotowuje szczegółową historyę tego towarzystwa, którego 50 jubileusz będzie w Cieszynie uroczyście obchodzony.

Ze świata.

Polacy i zabór Persyi. Jeden z naszych korespondentów pisze nam z Warszawy pod datą 3 grudnia:

Obecna faza nowej rosyjskiej imprezy zaborczej w Persyi, tak analogicznej w wielu szczegółach z polityką Katarzyny względem Polski, budzi zainteresowanie w naszem społeczeństwie jeszcze z tego powodu, że głównymi wykonawcami „carskiego cięcia" w historycznym Iranie, są dwaj Polacy. Bo jakkolwiek w skutkach wycia nacyonalistycznej hakaty, poseł rosyjski Koziełło-Poklewski ma zostać niebawem z Teheranu odwołany, niemniej temu rodakowi naszemu przypadła rola nowożytnego Sieversa. A i wtóry Kreczetnikow, czy tam Igelstrom, dowodzący wojskiem rosyjskiem, wysłanem już do zaprowadzenia ładu w „zaprzyjaźnionej" Persyi, to również Polak. Jest nim generał-major Bokczanin, ostatnio dowodzący brygadą strzelców na Kaukazie, a jeszcze przed kilku laty dobrze znany w Warszawie, gdzie w pułku litewskim gwardyi dosłużył się stopnia pułkownika. Czy obu tym Polakom wyznaczona im rola jest miłą? — to inna kwestya. Należy jednak przypuszczać, że „istinnoruska" opinia nie pozwoli obu „inorodcom" zbyt długo zajmować kierowniczych stanowisk w imprezie perskiej. Pol.

Strajk pomocników handlowych. Jak donosi telegram z Pragi, tamtejsi pomocnicy handlowi oświadczyli swoim pryncypałom, że przystąpią do ogólnego strajku, jeżeli do dnia 10 b. m. nie otrzymają podwyższenia płac. Równocześnie żądają pomocnicy handlowi, ażeby sklepy zamykane były o godzinie 8 wieczorem. Pryncypałowie ze względu na ruch przedświąteczny wdrożyli rokowania z pomocnikami.

Nadużycia ubezpieczeniowe. Czeski dziennik radykalny „Czeskie Słowo" donosi, że w praskiem towarzystwie ubezpieczeń „Praha", odkryto rozmaite nadużycia podczas szkontrum. Pismo wspomniane domaga się ingerencyi rządu.

Palenie zwłok. Szwajcarska Rada w Bazylei uchwaliła 49 głosami przeciw 42 obowiązkowe palenie zwłok. Grzebanie ciał w ziemi odbywać się będzie na przyszłość tylko na wyraźne żądanie rodziny nieboszczyka.

Straszna śmierć maszynisty. W nocy ze środy na piątek maszynista pociągu pospiesznego, idącego z Wrocławia do Berlina, wychylił się z maszyny, ażeby zbadać przestrzeń przed pociągiem. W tej chwili nadjechał pociąg drugim torem z przeciwnej strony i pierwszy wagon uderzył maszynistę w głowę, rozbijając mu czaszkę. Maszynista padł na miejscu trupem.

Katastrofy automobilowe. W Tryeście najechał automobil, wiozący dwie śpiewaczki: Lionę Flora i Ginę Jacuzzi, na słup telegraficzny. Flora złamała nogę, a Jacuzzi ma twarz poranioną.

Pod Piacenzą we Włoszech automobil hr. Rospigliosego wjechał nocną porą na stodołę. Ks. Rospigliosi wyskoczył z automobilu i wyszedł cało, żona jego i szofer odnieśli ciężkie rany.

Zniesienie wałów fortecznych w Paryżu. Od szeregu lat rząd rozważa sprawę zniesienia wałów fortecznych. Stara się o to usilnie zarząd miasta Paryża. Otóż na sobotniem posiedzeniu rady miejskiej oświadczył szef inżynieryi wojskowej, że minister wojny nie sprzeciwia się zniesieniu wałów i fortów. Rada miejska wdroży z rządem rokowania o wykupno gruntów pofortyfikacyjnych i koszar.

Oszustwa akcyzowe. Olbrzymie oszustwa akcyzowe zostały odkryte w Paryżu. Od pięciu lub sześciu miesięcy zorganizowana spółka, złożona przeważnie z szoferów, przemycała przez tak zwaną linię spirytus, od którego opłaca się wysoką należytość. Szoferzy przewozili codziennie 10 do 15 beczułek spirytusu bez opłaty, przynosząc w ten sposób ogromną szkodę gminie.

Z awiatyki. Lotnik Surelak wzniósł się na aeroplanie w Johannisthal z pasażerem i przebywał w powietrzu przez 5 godzin i 33 minuty. Dotychczasowy rekord wynosił 4 godziny i 10 minut.

Porucznik Loder, znany wojskowy lotnik francuski, umarł w szpitalu wojskowym skutkiem ran, odniesionych przed 6 miesiącami podczas katastrofy w Saint Cyr.

Zatarg w hiszpańskiej rodzinie królewskiej. Pomiędzy infantką Eulalią a jej siostrzeńcem, królem hiszpańskim, powstał już zatarg z powodu zaślubin syna ks. Eulalii, infanta Alfonsa z ks. Beatryczą Koburską. Ks. Alfons, człowiek bardzo wykształcony, był przyjacielem króla Alfonsa, gdy jednakże oświadczył się o rękę protestanckiej ks. Beatryczy, król hiszpański odebrał mu tytuł infanta i pozbawił go rangi wojskowej. Od tej pory zaczęły się zatargi w rodzinie królewskiej, od której ks. Eulalia zdala się trzymała, mieszkając stale w Paryżu. Jak donosi telegram z Paryża, infantka Eulalia w zupełności poddała się woli króla i listownie prosiła go o przebaczenie.

Runięcie skały. W pobliżu miejscowości Mezzo Lombardo urwała się skała i stoczywszy się ze znacznej wysokości, uszkodziła most, strzelnicę miejską i pobliskie budynki.

Epidemia duru. W mieście północno-hiszpańskiem Gyon wybuchła epidemia duru brzusznego. Dotąd umarło na tę chorobę 2.500 osób. Codziennie zachodzi 20 wypadków śmierci. — Epidemia ogarnęła pobliskie miejscowości.

Dzisiejszy numer „N. Reformy" składa się trzech arkuszy druku, czyli 12 stronic. Na stronicy 3 zamieszczamy nowelę p. t.: „Pierwsza scena małżeńska".

Wiedeński oddział uniw. ludowego zawiadamia, że w niedzielę 10 bm. odbędą się następujące odczyty: Dzielnica X. Alxingerstr. 24 godzina 10 przed południem p. Michał Hulles „O potrzebie reformy prawa małżeńskiego" (z cyklu wykł. I.). Dzielnica XX. Wintergasse 29 o godz. 10 rano pani Irena Izolska: „Walka klasowa w rewolucyach europejskich". 1) „Wielka rewolucya francuska" (z cyklu wykład I) D. XXI. Innengasse 14 o g. 4 po poł. p. Zygfryd Goldfinger: „Rozwój polityczno-społecznych form Europy" (z cyklu wykład I).

Zmarli.

W Krakowie umarł w 63 roku życia dr Ludwik Ćwiklicer, lekarz, burmistrz Dobromila, zasłużony organizator straży pożarnych w kraju, założyciel kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych. Był bardzo czynnym obywatelem, z przekonań szczerym demokratą. Przed dwoma tygodniami ciężko chorego przywieziono dra Ćwiklicera z Dobromila do Krakowa. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim.

Naczelnictwo krajowego Związku ochotn. straży pożarn. wezwało związkowe straże pożarne okręgów: krakowskiego, bocheńskiego, wadowickiego, oświęcimskiego i żywieckiego, aby na pogrzeb zasłużonego działacza na polu obrony pożarnej wysłały delegatów, którzy w niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 1 w południe mają przybyć na miejską strażnicę pożarną w Krakowie i zgłosić się u p. Antoniego Bahra, delegata krajowego Związku i komendanta delegatów ochotniczych straży pożarnych.

Jan Olejniczak, przeżywszy lat 66, umarł w Krakowie 6 bm.

Antonina z Gadomskich Szeligowska, umarła w Krakowie 6 bm. w 83 r. życia.

Adamowa Konopkowa, żona właściciela dóbr, umarła wczoraj w nocy w Modlnicy pod Krakowem.

Tytus Romańczuk, emer. adjunkt Wydziału krajowego, artysta-malarz, syn wiceprezydenta parlamentu, w 45 r. życia umarł we Lwowie.

Na pomnik T. Kościuszki złożyli A. P. 2 K za wypożyczenie rzeczy u firmy M. Jarry, A. Kobylczyk 1 K.

Składki. Na Macierz cieszyńską złożyli uczniowie Ia klasy gimn. w Sanoku 6 K zamiast „Mikołajka" dla gospodarza klasy.

Z kalendarza. W sobotę 9 grudnia: Leokadyi i Waleryi; w niedzielę 10 grudnia: N. M. P. Loretańskiej i Julii; w poniedziałek 11 grudnia: Damazego pw. i Sabina b.

Wschód słońca dnia 9 grudnia: o godzinie 7 min 28, zachód o godzinie 3 min. 37; długość dnia godzin 8 min. 09.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 8 grudnia termometr doszedł od — 0·3 do + 7·9 Cels.; barometr opadał.

Dnia 7 grudnia o godzinie [illegible] rano stan barometru 739·3 mm., termometru 4·0 Cel, wiatr północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Oficer gwardyi".
W niedzielę po południu: „Grube ryby"; — wieczór: „Legion".
W poniedziałek: „Antygona".
We wtorek: „Oficer gwardyi".
We środę: „Legion".
We czwartek: „Oficer gwardyi".
W piątek: „Legion".
W sobotę: „Żywy trup".
W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami".
W poniedziałek: „Legion".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

W sobotę: Dr Stanisław Kot: „Aryanie polscy" (I wykład)
W niedzielę: Dr Bronisław Rydzewski: Początki rodu ludzkiego. (1 wykład ilustrowany obrazami świetlnemi.)
W poniedziałek: J. Wł. Dawid: „Zarys psychologii". (X wykład.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W sobotę od godz. 6—7: Szpotański: Konwersatoryum: od godz. 7—8: Dr H. Landauowa: Kwestya agrarna w Galicyi, a polityka gospodarcza Austryi; od godz. 8—9: Dr Zofia Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności w XIX i XX stuleciu.

W poniedziałek od godz. 6—7: Dr W. Jodko: Demokracya w nowoczesnem prawie państwowem; od godz. 7—8: Dr B. Limanowski: Ruch rewolucyjny w 1846 roku; od godz. 8—9: Dr Z. Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności.

We wtorek od godz. 6—7: W. Dawid: Psychologia społeczna; od godz. 7—8: Dr W. Jodko: Demokracya w nowoczesnem prawie państwowem; od godz. 8—9: S. Szpotański: Spiski polskie.

Dział ekonomiczny.

* **Nowa fabryka cementu.** Dnia 7 b. m. odbyło się w Krakowie ukonstytuowanie nowo utworzonego przez gal. Bank przemysłowy Tow. akcyjnego fabryki cementu „Górka" w Sierszy. Kapitał akcyjny wynosił trzy miliony kor. w 15.000 akcyach po 200 kor., który został już w całości wpłacony. Fabryka jest uposażoną w najnowsze przyrządy na polu fabrykacyi cementu. Zapotrzebowanie prądu elektrycznego około 6 milionów k. w. będzie ona pobierała z centrali elektrycznej w Sierszy, która również przy współdziałaniu Banku przemysłowego powstaje. Do Rady nadzorczej Tow. zostali wybrani: dyrektor Karłowski, hr. Konarski, prof. dr Makarewicz, hr. Edward Mycielski, hr. Stanisław Mycielski, dyr. Schimitzek, radca dr Szarski i dr Zahler. Na odbytem po generalnem zgromadzeniu posiedzeniu Rady nadzorczej, został wybrany prezydentem Rady nadzorczej hr. Edward Mycielski; zast. prezydenta dr Szarski; do komitetu wykonawczego dr Karłowski, hr. E. Mycielski i dyr Schimitzek. Dyrektorem fabryki mianowano inż. Tyszowieckiego. Fabryka cementu podejmie ruch w lipcu roku 1912.

* **Podwyższenie cen spirytusu.** Z organizacyi przemysłu spirytusowego piszą nam:

Przed kilkoma dniami podwyższyła organizacya przemysłu spirytusowego ceny sprzedażne spirytusu konsumcyjnego, pozostawiając ceny spirytusu denaturowanego bez zmiany. Podwyższenie cen sprzedażnych dla spirytusu konsumcyjnego nastąpiło ze względu na niekorzystne stosunki produkcyjne przemysłu gorzelnianego, które wskutek niebyłego od dawna wypadku nagłego gnicia kartofli zmuszają producentów do zakupienia obcych płodów surowych, aby mogli wyprodukować przynajmniej swój kontyngent. Wobec tego też koszta produkcyi spirytusu nadzwyczaj się podrożyły. W razie, gdyby przewidziane stosunki produkcyjne się polepszyły, obniży organizacya też ceny sprzedażne dla spirytusu konsumcyjnego.

* **Nowy przystanek.** Dyrekcya kolei państwowej ogłasza: Z dniem 2 b. m. został otwarty na szlaku Kojecin-Bielsk przystanek osobowy Goleszów-fabryga, położony między stacyami Goleszów i Bożanowice.

* **Krajowy kurs pożarnictwa,** dziewiąty z rzędu, odbędzie się we Lwowie, od d. 2 do 15 maja 1912 r. Własnoręcznie pisane podania o przyjęcie na kurs wnosić należy do krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie, najpóźniej do 15 kwietnia 1912 r.

* **Bank Przemysłowy** dla Królestwa Galicyi wykazuje z dniem 30 listopada 1911 roku stan wkładek na książeczki wkładkowe i w rachunku bieżącym w sumie łącznej 21,193.106.71 koron.

Z sali koncertowej.

Kraków, 9 grudnia.

Koncert Z. Szwarcensteina skrzypka.

Znany publiczności krakowskiej młody skrzypek p. Zygmunt Szwarcenstein, miał onegdaj sposobność utwierdzić w zupełności pochlebną opinię, jaką mu zjednały dotychczasowe jego występy w kraju i zagranicą. Sala Starego Teatru w trzech czwartych zapełniona i gorące oklaski, jakiemi przyjmowano każdy numer programu koncertowego, świadczyły o sympatyach audytoryum dla utalentowanego muzyka. Wybór programu był interesujący, a nawet poniekąd, jak na młodego skrzypka, ryzykowny, takie bowiem utwory, jak koncert Saint-Saensa lub Ernsta Fantazya z Otella, to repertoar skrzypków największych, którzy igrają z największą łatwością z najskrajniejszemi wybrykami techniki.

Koncert rozpoczął się Sonatą Haendla, której wszystkie cztery części p. Szwarcenstein utrzymał w tonie i stylu klasycznym. Jedyny zarzut to skłonność, do przeczulania tonu, nadmiar deklamacyi, który dobrze zastosowany, jak n. p. w romansie Sindinga lub kołysance Czajkowskiego, daje zamierzony efekt artystyczny, ale chybia celu, a nawet jest nie na miejscu w klasycznym utworze, który ma oddziaływać surową głębią tonu. P. Szwarcenstein tak panuje nad techniczną stroną, taki bogaty roztwiera arsenał środków, że powinien być surowszym i bardziej skupionym przy traktowaniu Haendla.

W grze młodego koncertanta wogóle, jak dotąd, przeważa czynnik uczuciowy, pewien specyalny liryzm w kantylenie, który daje specyalną barwę każdej jego produkcyi. Pewne wzmocnienie tonu byłoby tu bardzo wskazanem, bo przyniosłoby skrzypkowi temu to, czego mu nie dostaje, t. j. tej brawurowej pewności smyczka, rozmachu i błyskotliwości jaskrawego światłocienia, którem też czaruje taki mistrz tonu, jak Burmester, Ysaye lub nawet Fritz Kreisler, którego niebawem usłyszeć mamy.

Na ogół gra p. Szwarcensteina jest bardzo interesującą, jako technika, jako sposób interpretacyi, natomiast nie roztacza jeszcze tego blasku, jaki daje pełnia tonu. Przy zdumiewającej technice, artysta ten nie zdołał jeszcze wyrobić sobie tej dźwięcznej pełni tonu, jaka nas czaruje u skrzypków pierwszorzędnych. Zdobyte jednak już do tej chwili zasoby, każą się spodziewać, że i na tym punkcie zrówna się p. Szwarcenstein z wirtuozami skrzypcowymi. Mały drobiazg Andantino Karłowicza, w własnej przeróbce koncertanta świadczyło, że p. Schwarcenstein jest muzykiem głębiej myślącym i odczuwającym ducha i postulaty nowoczesnej muzyki.

Z tem wszystkiem, przy całym kapitale zalet gry swojej, p. Szwarcenstein podejmuje bardzo śmiałe zadanie wypełnienia grą swą całego programu wieczoru. Ważyć się na to mogą tylko królowie skrzypcowi. P. Szwarcenstein jeszcze jest w tem stadyum rozwoju, że program jego wieczoru koncertowego wymaga urozmaicenia równomiernym popisem innego wirtuoza lub wirtuozki, aby uniknąć monotonii, jaką z natury rzeczy wywołuje kilkogodzinny popis na instrumencie skrzypcowym. wp.

Koncert religijny.

Do programu otwarcia wystawy kościelnej, należał także wczorajszy popołudniowy, staraniem dyrekcyi koncertów krakowskich urządzony wieczór muzyki religijnej. Na program złożyły się utwory zarówno dawniejszej, jak i współczesnej muzyki kościelnej, a to przeważnie o charakterze ansamblowym i wokalnym. Całość miała charakter poważnej stylowej produkcyi, której wykonanie stało na wysokim poziomie artystycznym.

Najważniejsza część zadania przypadła w udziale chórowi akademickiemu, którego batutę dzierżył w zastępstwie p. B. Walewskiego p. Rutkowski.

Z cyklu pierwszego najgoręcej przyjęto wykonanie „Ave verum" Mozarta i „Alleluja" Haendla, odśpiewane z doskonałem cieniowaniem i wyborną rytmiką. Dla nas najciekawszemi były utwory polskiej muzyki religijnej XVII wieku, nieśmjertelnie charakterystyczne w swej prostej melodyi i harmonizacyi, a mianowicie ustępy z Mszy Pękiela i „Psalm" Gomółki. Solistką wieczoru była śpiewaczka p. Hamanówna, która zalety swego pięknego głosu zaprodukowała w wykonaniu utworów religijnych Saint-Saensa, Francka i Gounoda „Noel" z akomp orkiestry i harmonium.

Jednym z najciekawszych i najartystyczniejszych numerów programu były z repertoaru polskiej muzyki kościelnej XVII wieku dwa koncerty kościelne Adama Jarzębskiego, wykonane z precyzyą na fortepianie z tow. orkiestry przez znaną pianistkę p. Abłamowicz-Meyerową. To zastąpienie organów fortepianem zmieniło oczywiście charakter i styl kompozycyi i dało tylko w ogólnym zarysie pojęcie o inwencyi polskiego kompozytora. Programu dopełniła orkiestra 13 pułku p., pod kier. kapelmistrza p. Hocka, wykonaniem „Angelusa" Masseneta, „Dwóch legend" Dworzaka, utworu nie wiele mającego wspólnego z muzyką religijną i dwa ustępy z „Mszy Koronacyjnej" Liszta, a nadto akompaniowała chórowi akademickiemu i obu solistkom paniom Hamanównie i Mayerowej.

Publiczność, licznie zgromadzona, darzyła wszystkich wykonawców gorącemi oklaskami. wp.

Kronika lwowska.

Lwów, 9 grudnia.

Wiec chełmski we Lwowie. Wiecowy komitet chełmski postanowił urządzić wspólnie z komitetem chełmskim manifestacyjny wiec. Na ten wiec uchwalono zaprosić wszystkie stronnictwa polityczne i organizacye polskie. Wiec ten odbędzie się w niedzielę w południe.

Przekazanie biblioteki Pawlikowskich Zakładowi Ossolińskich. Ze Lwowa donoszą:

Bogata biblioteka Pawlikowskich, na podstawie umowy pomiędzy rodziną Pawlikowskich a kuratorym Zakładu narodowego im. Ossolińskich, przechodzi w depozyt Zakładu. Biblioteka obejmuje dział druków, rękopisów, dział map, dział rycin i obrazów, dział numizmatów, dyplomów, pieczęci i dział starożytności. Księgozbiór liczy przeszło 20.000 tomów, w tej liczbie polskich 14.000, samych broszur blisko 4000. Dział rękopisów liczy przeszło 300 numerów, w tem wiele cennych autografów. Oddział map liczy 728 map polskich, z czego 53 mapy rysowane odręcznie. Dział rycin jest jedynym w swoim rodzaju i stanowi jeden z największych zbiorów w Polsce. Samych widoków liczy biblioteka 2900, z tego ręcznych 596, portretów 5800, strojów polskich 2100, dzieł rytowników polskich 5500. Wogóle rycin liczy biblioteka przeszło 20.000. Zbiory znajdą pomieszczenie w osobnej sali — i wedle uczynionego zastrzeżenia pozostaną całe i nienaruszone jako odrębna całość pod nazwą „Biblioteki Pawlikowskich". Kierownictwo pozostanie nadal w rękach prof. dra Ludwika Kubali.

Deputacya T. S. L. we Lwowie. W uzupełnieniu akcyi, wszczętej przez zarząd główny T. S. L. za upaństwowieniem szkół średnich, a mianowicie gimnazyum realnego i seminaryum nauczycielskiego w Białej oraz gimnazyum realnego w Orłowej na Śląsku, wyjechała wczoraj do Lwowa deputacya. Jak wiadomo z dzienników, deputacya T. S. L była w zeszłym tygodniu w Wiedniu, gdzie w ministerstwach uzyskała dosyć daleko idące przyrzeczenia co do przyjęcia szkół na etat państ[wowy] względnie wydatnego subwencyonowania ich [przez] skarb państwa, o ile czynniki krajowe wystąp[ią do] rządu z odpowiedniemi wnioskami. Należy się zatem spodziewać, że opinia tych czynników będzie jak najprzychylniejsza i że ciężar, który krępował rozwój Towarzystwa, zostanie nareszcie z bark T. S. L. usunięty. Deputacya złożona z pp. prez. Bandrowskiego, wiceprezesa Natansona, sekretarzy Januszewskiego i dra Próchnickiego, członka zarządu głównego T. Cieńskiego i przewodniczącego I. Koła T. S. L. w Krakowie p. Ostrowskiego, będzie dziś na specyalnych audyencyach przyjęta przez namiestnika, marszałka krajowego i wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej.

Z procesu o milionowy spadek, w którym, jak donosiliśmy, zapadł wyrok, skazujący Macieja Beluchowskiego na 2 lata, a Hirschhorna na rok więzienia, zaszedł jeszcze przed zakończeniem ciekawy epizod. Mianowicie obrońca dr Tenner postawił wniosek o otwarcie zamkniętego już postępowania dowodowego, bo ma do postawienia ważny wniosek. Przewodniczący otworzył więc na nowo postępowanie dowodowe, a wtedy dr Tenner postawił wniosek o przesłuchanie dra Głąbińskiego. Mianowicie oświadczył dr Tenner, że chciałby urwać głowę kampanii prasowej, prowadzonej w tej nieszczęsnej sprawie o testament śp. Wolańskiego i dlatego wnosi o przesłuchanie dra Głąbińskiego na okoliczność, że, jako prezes Koła polskiego, interweniował wprawdzie w tej sprawie, ale nie dla innych względów, jak tylko dlatego, by nie dopuścić do dyskusyi nad sprawą Wolańscy-Boguccy w Kole polskiem, oraz, że interwencya jego nie miała na celu wywołania jakiejś stronniczości organów sprawiedliwości, lecz przeciwnie, chodziło mu o bezstronność.

Wniosek ten miał na celu oczyszczenie dr Głąbińskiego, skompromitowanego rewelacyami Maurycego hr. Dzieduszyckiego. Do tej rehabilitacyi przyczynić się też miałyby zeznania następujących świadków: eksc. Tchórznickiego, nadprok. Hinzego, prok. Lubienieckiego, prok. Schneidra, nadprokur. Bartha, r. dworu Fangora, a ostatecznie ministra sprawiedliwości, o których powołanie do rozprawy i przesłuchanie dr Tenner prosi.

Prokurator Niewiadomski oświadczył, że wnioskom obrony sprzeciwia się, nie ze względu na to, aby nie chciał wyjaśnienia tej całej zawiłej bardzo historyi, lecz dlatego, że będzie to niepotrzebne rozwlekanie sprawy.

— Na sali mamy najklasyczniejszego świadka w tej materyi — mówił prokurator — a jest nim właśnie dr Tenner, który potrafi nam wyjaśnić wszystkie te okoliczności, na które powołał tych świadków, dlatego, że on tę sprawę najlepiej zna, bo sam był najżywszym uczestnikiem tej akcyi. Postawił też prokurator wniosek na przesłuchanie obrońcy dr Tennera w charakterze świadka.

Trybunał odmówił tak wnioskowi obrony, jak i prokuratora, poczem zamknął ponownie postępowanie dowodowe.

Odczyt o estetyce ogrodów wygłosił w sali wykładowej Muzeum przemysłowego we Lwowie dr Stanisław Goliński z Krakowa. Odczyt odbył się staraniem Tow. upiększenia m. Lwowa. Prelegent przedstawił w barwny sposób wzory dawnych ogrodów i parków, poczem omówił sposób zakładania ogrodów i umiejętnego dbania o nie. Ciekawy wykład nagrodzono hucznemi oklaskami.

Rozwiązanie zgromadzenia moskalofilskiego. Ze Lwowa telefonują: W sali „Narodnego Domu" zebrał się dziś o godz. 10 przed południem zjazd stronnictwa moskalofilskiego, odłamu Dudykiewicza, na który przybyli także pos. Senyk, Markow, Kuryłowicz i Dudykiewicz. Miało to być zgromadzenie za zaproszeniami, a więc o charakterze poufnym. Policya stwierdziła jednak, że jestto wiec publiczny, dostępny dla wszystkich, a więc u władz niezgłoszony. Wobec tego komisarz policyi, w myśl obowiązujących ustaw, rozwiązał zebranie. Uczestnicy wzbraniali się dobrowolnie opuścić salę. Wówczas wkroczył do sali oddział policyi i salę opróżnił. — Aresztowano za opór władzy 6 osób i wypuszczono je po stwierdzeniu tożsamości. Przeciw winnym będzie wdrożone dochodzenie sądowo-karne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W niedzielę po południu: „Oficer gwardyi"; wieczór: „Cnotliwa Zuzanna".
W poniedziałek: „Straceńcy".

Głosy publiczne.

Nowa warszawska fabryka cukrów. W tych dniach komisya podgórska łącznie z władzami krakowskiemi udzieliła konsensu na puszczenie w ruch „Pierwszej Galicyjskiej Fabryki Warszawskich Cukrów i Marmolady" pod firmą: **A. Sobolewski i Ska w Podgórzu.** — Z prawdziwą radością należy powitać myśl stworzenia takiej fabryki w Galicyi pod kierunkiem ludzi fachowych i kompetentnych, mających z dawna już ustaloną reputacyę w Królestwie Polskiem, czego najlepszym jest dowodem otrzymanie w ostatnich latach dziewięciu najwyższych nagród za doskonałe wyroby, które — jak wiadomo — u nas miały również rynek zbytu, z tą tylko różnicą, iż sprowadzanie tych cukrów pociągało za sobą nieproporcyonalne podwyższenie ceny z powodu wielkich kosztów przesyłki i bardzo wysokiego cła.

Nowo otwarta fabryka mieści się w Podgórzu przy zbiegu ulicy Kilińskiej i Kącik, zajmując z górą 400 sążni kw. obszaru i zatrudnia już u siebie około 100 ludzi. — Wszystkie maszyny porusza siła elektryczna, która również i oświetla całą fabrykę, jak na początek, wcale dużą i mającą wszelkie widoki rozwoju. Specyalnością fabryki są karmelki warszawskie, obficie napełniane owocami, marmolady o nadzwyczaj delikatnym smaku, także nieznane u nas karmelki miękkie, irysy, oraz wyborne marmolady owocowe, czysto jabłkowe, w różnych formach i smakach. 9502

Duma o wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 9 grudnia.)

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Duma rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem ustawy o wyłączenie Chełmszczyzny.

Ref. Lichaczew dał najpierw pogląd na historyę Chełmszczyzny i podniósł ekonomiczną zależność niższych warstw ludności, która jest rosyjską, od polskich właścicieli dóbr, którzy tworzą mniejszość. Następnie wskazał na historyczne dążności Polaków w przymierzu z Rzymem, mające na celu polonizacyę ludności rosyjskiej i nawrócenie jej na katolicyzm. — Mówca skrytykował stosowanie w kwestyi polskiej półśrodków przez dawniejszych rosyjskich mężów stanu.

Potem przemawiał minister spraw wewnętrznych Makarow. Wspomniał najpierw o protestach zagranicy przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Uważa je za nienależące do sprawy, gdyż są poprostu wynikiem agitacyi, która ma na celu przedstawić sprawę w przesadny sposób. Chodzi tu przecież tylko o zmianę wewnętrznego porządku administracyjnego niewielkiej części państwa. Teraz, kiedy pod wpływem reprezentacyi ludowej, Polacy są w przededniu otrzymania ziemstw i samorządu miejskiego, nie może rząd odmówić pomocy słabszej części ludności chełmskiej, t. j. ludności rosyjskiej, stojącej niżej kulturalnie i ekonomicznie od polskich właścicieli dóbr i duchowieństwa katolickiego.

Pos. Dymsza krytykował ostro wywody ministra. Podczas jego mowy prawica wyprawiała ciągłe hałasy. Mowca wskazał na to, że sprawa wyodrębnienia Chełmszczyzny poruszana już była kilkakrotnie i że zawsze była zaniechaną. Wszyscy generał-gubernatorowie warszawscy, z wyjątkiem Szuwałowa i b. ministra Durnowa, byli przeciwni wyodrębnieniu, gdyż doszli do przekonania, że wyodrębnienie ze stanowiska państwowego byłoby szkodliwe. Dziś znów sprawę poruszono w celu zrujnowania ludności chełmskiej i zniewolenia jej do przyjęcia prawosławia. Przytacza dowody, że daty statystyczne, przedłożone przez rząd, są fałszywe; nie Polacy uciskają Rosyan, lecz przeciwnie się dzieje. Projekt narusza prawa Królestwa Polskiego, obraża Polaków i stwarza przepaść między Polakami i Rosyanami.

Następnie przemawiał biskup Eulogiusz.

Petersburg. Podczas rozpraw nad wyłączeniem Chełmszczyzny w Dumie, poseł siedlecki, Lubomir Dymsza, dał ogólną krytykę projektu; poseł kaliski Alfons Parczewski, przedstawił rozbiór strony historycznej sprawy; poseł łomżyński, Jan Harusewicz, odsłonił działalność Eulogiusza; poseł piotrkowski, Władysław Żukowski, dał rozbiór motywów politycznych; poseł warszawski, Władysław Jabłonowski, przedstawił społeczeństwa polskiego; wreszcie zabierał głos w imieniu ludu miejscowego, poseł lubelski, Józef Nakonieczny.

Przeciwko projektowi przemawiał kadet Rodiczew, oraz postępowcy: Lwow, Uwarow, Maslennikow i Fiodorow.

Eulogiusz w sprawie chełmskiej.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Biskup Eulogiusz wystąpił w Dumie przeciw wywodom posła Dymszy w sprawie chełmskiej i powiedział, że wyłączenie jest konieczne, aby naród rosyjski uratować przed zupełną polonizacyą. Walka będzie tak długo trwała, aż rozstrzygnie się, czy ziemia chełmska będzie rosyjską, czy polską. — Idea autonomii Polski tkwi głęboko w świadomości przywódców polskich. Ich nacyonalistyczna agitacya działa ujemnie na ludność rosyjską i Duma musi temu koniec położyć i przekonać ludność rosyjską z okręgu chełmskiego, że jej przyszłość nie jest zawisłą od Polaków, lecz jest złączoną z wielką Rosyą.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 9 grudnia.

O Dardanele.

Paryż. Z oświadczeń rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, wobec współpracownika „Tempsu" wynika, że Rosya, mimo zaprzeczeń, przedsięwzięła przecież kroki u Turcyi w sprawie otwarcia Dardanelów, kroki te jednak pozostały bez rezultatu. Sazonow twierdzi tylko, że Czarykow działał bez wskazówek z Petersburga.

Konstantynopol. „Ikdam" donosi, wczorajsza Rada ministrów zadecydowała, że nie jest jeszcze pora do otwarcia Dardanelów. W tym duchu też da Rosya odpowiedź.

Konstantynopol. Potwierdza się wiadomość, że rząd turecki w sprawie Dardanellów odpowiedział Rosyi, iż na mocy traktatu z r. 1871 nie ma on prawa do otwarcia tej cieśniny dla jakiegokolwiek mocarstwa.

Stanowisko Austro-Węgier.

Berlin. Do „Voss. Zeit." donoszą z Wiednia, że rząd turecki nie zawiadomił jeszcze Austro-Węgier o rzekomem żądaniu Rosyi, dotyczącem otwarcia Dardanellów. Wobec tego też rząd austro-węgierski do tej chwili zdania swego w tej sprawie wyjawić nie mógł. Co do innych mocarstw, to, jak słychać, radzą one Turcyi, ażeby obstawała przy postanowieniach traktatu z roku 1871.

Dalsze plany wojenne.

Berlin. O obecnej sytuacyi w Tripolisie donoszą: Włoska komenda nie wie dotąd dokładnie, dokąd się Turcy cofnęli po walkach w Ainzara. Prawdopodobnie Turcy cofnęli się w okolice górzyste, oddalone o 70 kilometrów od Ainzara. Ściganie Turków przez Włochów jest niemożliwe, a w każdym razie ogromnie utrudnione, wobec czego walki na wielką skalę rozpoczną się prawdopodobnie dopiero na wiosnę, a do tej pory odbywać się będą tylko małe potyczki.

Anarchiści w Turcyi.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą, że rząd zawiadomił banki, iż do Konstantynopola przybyło wielu zagranicznych anarchistów, z powodu czego obawiać się należy zamachów.

Krytyczna sytuacya w Persyi.

(Telegramy „N. Reformy" z d 9 grudnia.)

Anglia wobec Rosyi i Persyi.

Londyn. W Izbie lordów Curzon zapytał, jaką politykę Anglia prowadzi w Persyi.

Lord prezydent tajnej rady hr. Morley oświadczył, że celem rządu rosyjskiego jest ułożenie trwałych, normalnych stosunków z rządem perskim i usunięcie wszelkich elementów niezgody. W tym zamiarze Rosya poczyni Persyi nowe propozycye. Rząd rosyjski nie zdąża do celu, którýby naruszał całość Persyi i zapewnił on Anglię kategorycznie, że zarządzenia wojskowe, jakie poczynił w Persyi, są tymczasowe, oraz że nie zamierza naruszyć zasad konwencyi angielsko-rosyjskiej. Anglia zawiadomiła Rosyę, że pod żadnym warunkiem nie jest możliwe uznanie powtórne byłego szacha.

Anglia i Rosya dzielą się Persyą.

Londyn. Wczorajsza dyskusya w Izbie lordów w sprawie perskiej wywołała ogólne niezadowolenie. W najbliższych dniach ma się tu odbyć olbrzymi wiec z udziałem najwybitniejszych polityków przeciw polityce rządu w sprawie perskiej. Wczorajsze oświadczenie lorda Morleya w Izbie lordów uważają powszechnie za zapowiedź wspólnego, anglo-rosyjskiego protektoratu nad Persyą, który zakończy się podziałem Persyi, przyczem większa część Persyi przypadnie Rosyi.

Nadzieje Rosyi.

Petersburg. W tutejszych kołach rządowych żywią nadzieję, że Persya rychło już spełni wszystkie żądania rosyjskie. Wnoszą to z tej tej okoliczności, iż na wysokie stanowisko rządowe w Persyi powołano Sardar Assada, który uchodzi za zwolennika dobrych stosunków z Rosyą.

Petersburg. Przednia straż rosyjska przybyła dzisiaj do Kaswinu, gdzie odbywa się koncentracya wojsk rosyjskich.

Usposobienie ludności.

Teheran. Naprężenie trochę ustąpiło. Nastrój wszystkich stronnictw jest nieco spokojniejszy, odkąd się dowiedziano, że Anglia trwa przy układzie z r. 1907, w szczególności co do postanowienia o niezawisłości Persyi.

O interwencyę mocarstw.

Konstantynopol. Porta wystosowała do ambasadorów tureckich okólnik o zwrócenie uwagi mocarstw na wydarzenia w Persyi. Okólnik powiada, że dalsza akcya w Persyi wytworzyłaby sytuacyę, której następstwa byłyby nieobliczalne. Porta domaga się przeto od mocarstw, aby interweniowały u Rosyi.

Rewolucya w Chinach.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 9 grudnia)

Chiny monarchią konstytucyjną.

Bruksela. Dzienniki donoszą, że w Szangaju odbywają się narady delegatów 14 zrewolucyonizowanych prowincyj chińskich, którzy oświadczyli się za zaprowadzeniem rządu wojskowego na dwa lata.

Generał Li i inni przywódcy oświadczyli, że nie nalegają więcej na zaprowadzenie republiki i godzą się na monarchię konstytucyjną, jednak pod warunkiem, że panujący nie będzie należał do dynastyi mandżurskiej.

Wobec tego zaproponowano objęcie tronu Juanszikajowi. Jeżeli Juanszikaj propozycyę tę odrzuci, podjęte zostaną starania o odszukanie jednego z potomków Konfucyusza.

Opiekun cesarza.

Pekin. Shi-hsi przyjął opiekę nad małoletnim cesarzem chińskim.

Obcinanie warkoczów.

Pekin. Wczoraj pojawił się edykt pozwalający na obcinanie warkoczów.

Sytuacya w Austryi

(Telegramy „N. Reformy" z d. 9 grudnia.)

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Koło polskie zebrało się dziś w południe na naradę w sprawie kolei lokalnych. Obrady, odbywające się w obecności zastępców Wydziału krajowego, są poufne.

Regulacya płac kolejarzy.

Wiedeń. Gdyby parlament nie mógł przed świętami załatwić sprawy polepszenia płac kolejarzy, nastąpi uregulowanie tych płac przez rząd w drodze rozporządzenia, jeszcze przed Nowym Rokiem.

Deputacya funkcyonaryuszów poczt.

Wiedeń. Jak donosi jedna z lokalnych korespondencyj, była wczoraj u ministra handlu deputacya niemieckich urzędników i służby pocztowej. Deputacya przedłożyła ministrowi żądania wszystkich funkcyonaryuszów pocztowych. Minister oświadczył, że będzie się usilnie starał o zadowolenie funkcyonaryuszów pocztowych.

Drożyzna mięsa.

Praga. Jak donosi „Venkov", rząd austryacki zaprzestał zupełnie wszelkich rokowań z rządem węgierskim w sprawie importu mięsa zamorskiego, ponieważ w obecnej chwili nie rokują one żadnych widoków.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 9 grudnia.

Pożyczka austryacka.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Paryża:

Na giełdzie tutejszej krążą niepotwierdzone dotąd pogłoski, że Austro-Węgry chcą się zgodzić na umowę niemiecko-francuską w sprawie marokańskiej tylko pod warunkiem dopuszczenia wielkiej pożyczki austryackiej na giełdzie francuskiej. Ambasador francuski w Wiedniu ma w tych dniach udać się m tej sprawie do Paryża.

Kampania przeciw Curie-Skłodowskiej.

Paryż. P. Curie-Skłodowska udała się w towarzystwie brata prof. Skłodowskiego z Warszawy i siostry p. Dłuskiej do Sztokholmu, gdzie ma w tych dniach zapaść oficyalna decyzya w sprawie nagrody Nobla, która w tym roku przypadła p. Curie-Skłodowskiej. P. Curie wygłosi przy tej sposobności w Sztokholmie wykład.

Jak się obecnie okazuje, kampania przeciw p. Curie-Skłodowskiej pochodzi ze strony nacyonalistyczno-rojalistycznej i ma podkład polityczny, podsycany przez pewne koła przeciw p. Curie-Skłodowskiej, jako „obcej", którą chciano w ten sposób pozbawić nietylko nagrody Nobla, lecz także usunąć ją z Sorbony. W agitacyi tej posługiwano się najnikczemniejszemi środkami, albowiem z listów p. Curie-Skłodowskiej wyjmowano poszczególne ustępy i słowa, które łączono w ten sposób, aby ubliżały p. Curie-Słodowskiej. Kampania ta jednak nie udała się.

Wybory w Niemczech.

Berlin. „Reichsanzeiger" ogłasza rozporządzenie, cesarskie z 7 b. m. rozwiązujące parlament niemiecki, oraz drugie, rozpisujące wybory na 12 stycznia.

Rewolucya w Meksyku.

Berlin. Z Meksyku telegrafują do gazet tutejszych, że wódz armii rewolucyjnej, gen. Reyes, rozpoczął pochód do stolicy kraju.

Paryż. Rząd badał zapasy prochu na pokładzie okrętu wojennego „Justice" i stwierdził, że jestto ten sam gatunek prochu, który spowodował katastrofę na pokładzie pancernika „Liberté". Natychmiast zapasy prochu usunięto z okrętu. Część prochu była już w rozkładzie.

Morderstwo i samobójstwo.

(Telefonem.)

Lwów, 9 grudnia.

Dziś o godzinie 12 minut 45 jakiś młody mężczyzna, przyzwoicie ubrany, strzelił z rewolweru na rogu ulicy Łyczakowskiej do jakiejś młodej kobiety, którą ciężko ranił w twarz.

Kobieta zaczęła się z nim zmagać, ale wkrótce padła bezprzytomna na ziemię.

Mężczyzna, odszedłszy kilka kroków, strzelił sobie w głowę i poniósł śmierć na miejscu.

Ranną przewieziono do szpitala. Szczegółów na razie brak.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 9 grudnia. (Giełda południowa).
Marki 117·66. Renta majowa 91·35. Renta koronowa węgierska 90·50. Akcye austr. zakł. kred. 648·25. Akcye węg. zakł. kred. 846·—. Akcye Anglobanku 3·5·75. Akcye Unionbanku 627·—. Akcye Bankvereinu 542·25. Akcye Landerbanku 551·50. Akcye kolei państwowych 729·75. Lombardy 108·75. Akcye fabryki broni 773·50. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 845·—. Rima-Muranyi 672·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2667·—. Losy tureckie 241·—. Ruble 255·—. Skoda 679·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 9 grudnia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 203·—. Tow dyskontowe 191·25.
Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 9 grudnia.
4-procentowa renta rosyjska 92·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·35 rb; 4-proc. listy ziemskie 85·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·35 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 833·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 333·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 426·75 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 427·50 rb.; Cukrownie 807·50 rb.; Starachowice 267·50 rb.; Lilpop 136·— rb.; Rudzki 697·50; Rudzki nowe 132·— rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 146·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·30.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 grudnia. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·85 do 11·86; pszenica na maj 11·74 do 11·75; żyto na kwiecień 10·39 do 10·40; owies na kwiecień 9·83 do 9·84; kukurudza na maj 8·43 do 8·44; kukurudza na czerwiec 8·50 do 8·50.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie ustalone; deszcz.

ALEKSANDER ENGEL.

PIERWSZA SCENA MAŁŻEŃSKA.

Jej samej wydawało się to staroświeckiem i dziecinnem. Ale nie chciała przerywać odrazu, więc pisywała dziennik po ślubie. Od lat najmłodszych przyzwyczaiła się powierzać mu wszystkie swoje radości i troski. Radości bywało dotychczas o wiele więcej, niż trosk. A mało było powodów do uciechy.

Przyznawała się w swoim dzienniku, że ma ochotę klaskać w ręce, ile razy służąca mówi do niej „pani“, a nie panienko, jak mówiła służba w domu rodziców i że dlatego tak często dzwoni na Anusię, żeby to „pani“ usłyszeć. Jakże blademi wydają jej się teraz sceny miłosne w powieściach wobec jej własnych miesięcy miodowych!

Pochłaniała romanse na pensyi, zapewne dlatego, że to było zabronione. Teraz już jej wszystko wolno i nacieszyć się tą wolnością nie może.

Przypominała sobie każdy szczegół poznania się z Henrykiem. W parę dni potem wpisywała do dziennika, że nie wie, czy zakochała się w jego niebieskich oczach, w pąsowych ustach, czy też w jego miłym głosie? A po tygodniu pisała:

„Wiem, kocham to wszystko razem i każdy szczegół zosobna“.

Teraz kocha go stokroć mocniej i wierzyć sobie nie chce, że już jest jego żoną. Co dzień odkrywała w nim jakąś nową zaletę, codzień jest jej milszym.

I oto teraz siedzi i przerzuca kartki dziennika i uśmiecha się. Dawne marzenia i pragnienia wydają jej się naiwne. Chociaż... Kto wie... Pierwsza scena małżeńska może być bardzo miła. Wyobrażała ją sobie jeszcze jako pensyonarka. Teraz może się przekonać, jak to wygląda w rzeczywistości.

...Trzebaby spróbować.

Ta myśl opanowuje ją wszechwładnie. Tak, przy pierwszej sposobności musi zrobić mężowi scenę. Sposobność się nie zdarza.

Mimo to pani Pola nie odstępuje od swego zamiaru i przeżywa już tę straszną chwilę — w myśli. Układa całą perorę, słyszy, jak zegar wybija godzinę bardzo późną — spóźnioną jeszcze przy jej współudziale. Słyszy kroki męża, powracającego „z hulanki“ — i w tejże chwili zasypuje go wymówkami, skarży się na swe osamotnienie, na męską zmienność.

Jest naprawdę wzruszona, choć ta cała tragedya toczy się tylko w jej wyobraźni. Bo mąż, jakby na przekór, całemi wieczorami przesiaduje w domu, przy niej. Nigdy mu nawet na myśl nie przyjdzie pozostawić ją samą. Pani Pola tęskni za pierwszą sceną małżeńską i marzy o pierwszem pogodzeniu się, tak słodkiem po kłótni. Tyle razy o tem słyszała i czytała!

No, i musi czekać! Życie spełniło tyle jej marzeń, a tego marzenia spełnić nie chce!

Pani Pola pyta nieraz męża, czy nie zechciałby zobaczyć dawnych przyjaciół. On jej na to odpowiada, że nie ma najmniejszej ochoty i zwykle ją przytem całuje.

— A jednak — przekłada mu pani Pola — warto byłoby im powiedzieć, że jesteś szczęśliwy. Niech ci zazdroszczą i żenią się. — Nie pobudzało to ambicyi pana Henryka, więc próbowała innego środka.

Chciała go wypłoszyć z domu — jadłospisem. Przez pewien czas na stół przychodził tylko rostbef. Pan Henryk zajadał, twierdząc, że to jego ulubiona potrawa. Scena była wciąż niemożliwą.

Aż wreszcie pewnego dnia traf przyszedł pani Poli z pomocą. Bywa on nieraz opatrznością ludzi wogóle, a małżonków w szczególności.

Pani Pola zapomniała swój dzienniczek na biurku — była tego dnia rano bardzo zajęta porządkami domowemi i wychodząc po sprawunki, nie schowała go, jak zwykle. Wróciwszy do domu z biura pan Henryk zobaczył leżący zeszyt i zajrzał doń ciekawie.

Dziennik otwarty był właśnie na kartce, w której pani Pola biadała, że niema sposobności wyprawić mężowi sceny.

P. Henryk uśmiechnął się pod wąsem. — Poczekaj no, — rzekł sobie — dziś wieczorem twoje marzenia się spełnią.

Przy obiedzie oznajmił, że spotkał przyjaciela, którego dawno nie widział i że mają spędzić wieczór razem — w knajpie. Pani Pola ukryła swą radość. Żegnając męża, upominała go kilkakrotnie, aby wrócił wcześnie.

O! Henryku! Czemuż nie znajdujesz przyjemności w perlistym trunku! Siedzisz przy kieliszku szampana i zapomniałeś o nim zupełnie. Myśli twoje odbiegają do żony, tęsknota popycha cię w jej objęcia. Ale musisz przesiedzieć do późnej godziny, aby — sprawić jej przyjemność.

Około drugiej dopiero do domu powrócił. Zdjął buty w przedpokoju i na palcach, wsunął się do sypialni, tak sobie wyobrażała ten powrót marnotrawnego męża — nie chciał jej sprawiać zawodu. Wszedł, zataczając się i nucąc jakąś hulaszczą piosenkę. Ćwiczył się w niej, idąc po schodach.

Pani Pola, ma się rozumieć, nie spała. Z bijącem sercem leżała wśród ciemności i przygotowywała „scenę“. Zaledwie usłyszała kroki męża, zapaliła świecę.

Spojrzawszy na Henryka, zapomniała o wszystkich pięknych zwrotach swojej przemowy. Miał twarz rozognioną i włosy roztargane. Łzy podchodziły do gardła biednej żony. Miała ochotę paść mu do nóg i przepraszać, że sama namówiła go do spędzenia wieczoru poza domem.

On stanął na progu, popatrzał na nią błędnemi oczyma:

— Późno już! Co? — bełkotał — zagadaliśmy się z przyjacielem... Pięć litrów reńskiego... dwie butelki szampana... On płacił... Upił się jak bela... Ja jestem trzeźwy... Prawda?

Nie wyobrażała sobie, że wino może tak zmienić człowieka... Miała ochotę uciec daleko — jaknajdalej Henryk postąpił parę kroków, zatoczył się, chwycił krzesło i sunął je przed sobą.

— Tutaj! Powinno stać tutaj — wołał. — Potem z nocnego stolika, porwał szklankę z wodą i rzucił ją o ziemię..

Pani Pola w płacz uderzyła.

— Nie becz! — wrzasnął — Musisz się przyzwyczaić! Tak będzie codzień! Będę pił ze wszystkimi przyjaciółmi.

I nagle, zmieniając głos i postawę, spytał ją szeptem:

— A kochasz mię choć jestem pijany?

Zanosiła się od płaczu.

— Spojrzyj na mnie — rzekł, biorąc ją za rękę i nachylając się nad nią.

— Idź, idź, nie dam się pocałować — czuć cię winem — broniła się rozpaczliwie.

— A jakże będzie ze „sceną“ małżeńską? — zapytał ją i w pół ją objął.

Podniosła oczy. Zobaczyła, że jest zupełnie trzeźwym i że patrzy na nią wesoło.

— Czytałeś mój dziennik? — rzekła zmieszana.

— Tak czytałem i jako dobry mąż, chciałem ci nastręczyć sposobność do zrobienia sceny.

Spuściła głowę zawstydzona.

Nie udała się pierwsza scena małżeńska. Natomiast nie zawiodło drugie marzenie. Pani Pola przekonała się, że pojednanie bywa bardzo miłe



Praktyczny podarek na Gwiazdkę!!!

Najniezawodniejszy bezpieczny przyrząd do golenia

z ostrzem w przegubach ruchomem, doprowadzający do skutku należyty kąt cięcia. Cena aparatu wraz z przyrządem do pociągania i 10 ostrzami w pięknem etui ze skóry 24 K. Wyrób: **Metall - Industrie Winter et Adler, A. G. Wiedeń, XX., Dresdnerstr. 110.** W Krakowie dostać można u Alfonsa Menšika, ulica Floryańska 34; u Reima i Ski, Rynek 37. 9049 3 6

Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich „WAWEL“

9289 3 10

Siedziba Piastów i Jagiellonów St. Tondosa i Wojciecha Kossaka 20 kartonów kolorowych z tekstem Kazimierza Bartoszewicza w ozdobnej tece.—Cena K. 6·— Za nadesłaniem K. 4·50 wysyła franko

HENRYK FRIST

Kraków, Floryańska 37.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pierwsza Galicyjska Fabryka Warszawskich Cukrów i Marmolady A. Sobolewski i Ska

Kraków Spół. z ogr. odp. **Podgórze**

i poleca znane ze swej dobroci i wykwintnego smaku:

Warszawskie

Karmelki twarde nadziewane i miękkie **Cukry i Marmoladki**

Sprzedaż w pierwszorzędnych handlach. 9201 5 10

Filia Warszawska — odznaczona jest 9-ma najwyższemi nagrodami.

Do sprzedania

folwark obejmujący 32 mor. gruntu wraz z łąkami, jeden klm. od granicy W. Krakowa oddalony, budynki przeważnie nowe, dom mieszkalny wygodny, murowany, przystanek kolei w miejscu, obciążeń hipotecznych niema żadnych. Wiadomość z grzeczności w handlu W. Olszowkiego, Mały Rynek. 8755 5 6

Szkło, porcelana, lampy

najtaniej w nowo otworzonym składzie firmy

Stabrawa i Turek

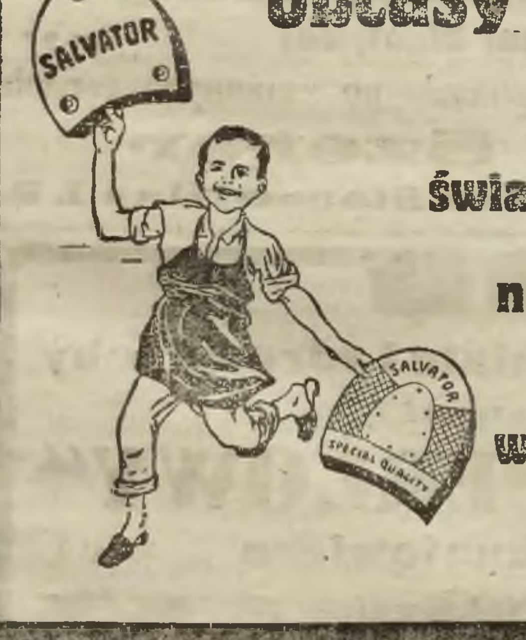
Kraków, Karmelicka 8.

Na składzie serwisy i szkło stołowe, garnitury na umywalnie, srebro Christofla, siatki gazowe.

Żarówki elektr. oszczędnościowe warszawskie.

Na wesela i zabawy towarzyskie wypożyczają porcelanę i szkło. 9211 2 10

SALVATOR obcasy gumowe



światowa marka!!!!!

niezrównane w trwałości!

5698 19 52

wszędzie do nabycia!

Ciepło w mieszkaniu będzie miał każdy, jeśli zamiast niepraktycznych wałków do okien, użyje 9231 3 10

Niewysychającego kitu

wyrobu Drogueryi w Kołomy..

Tańszy, praktyczniejszy, zabezpiecza pewnie przed zimnem, niedopuszcza wilgoci i nie niszczy okien.

Kg. 60 hal. Pakiet pocztowy $4^1/_2$ kg. 3 kor. franco. Kilogram wystarcza na 5 normalnych okien. Wysyłka za zaliczką. Przy zamówieniu podać kolor.

Najdokładniejsze gotowe francuskie 8094 21 24

KROJE

według żurnalu **„Albumu Parisiana“** z opisem w polskim języku, do nabycia u **R. Landau,** Wydawn. „Garderoby dziecięcej“ **we Lwowie, przy ulicy Czarnieckiego 3** oraz we wszystkich księgarniach w Krakowie.

Najlepsza, najtańsza i najsmaczniejsza herbata jest z marką

„Dzwon“

$^1/_4$ f. okruchów z herbat 70 hal.
$^1/_4$ f. liściowej herbaty 1 kor.
$^1/_4$ f. Ceylon. herbaty 1·20 kor.

u firmy - - - - - A. Lisowski

8940 **„Fortuna“** 3 10

Kraków - - - Sukiennice 23.

Niespodzianki na Gwiazdkę są w wielu domach.

Jednak często kupujący nie zważają na praktyczność podarków nabytych za drogi pieniądz. Jedynym podarkiem, stanowiącym w domu przyjemną odmianę, **jest ulepszony gramofon z marką „Aniołek piszący“.** W chwilach smutku spędza zły humor, rozwesela tak starych jak młodych, zastępuje muzykę każdego rodzaju i stał się ten gramofon dzisiaj poniekąd sprzętem niezbędnym w gospodarstwie domowem. Niech więc nikt przy zbliżającym się św. Mikołaju nie ominie sposobności zakupienia **ulepszonego gramofonu z marką „Aniołek piszący“** u wyłącznego zastępcy na Galicyę i Bukowinę



Ulgi w spłatach ratalnych!

JÓZEF WEKSLER

we Lwowie ul. Syktuska 2. Tel. 1560.

w Krakowie, Floryańska 25, Filia Grodzka 71. Tel. 1241.

Ogromny wybór płyt zawsze na składzie. 7637 11 14



„GRAMOFON“ Cenniki darmo i opłatnie!

ZAKOPANE

Pensyonat „Królewianka“

ul. Kościelna 10. 8802 11 15

Nowo umeblowany, położenie południowe. Kuchnia zdrowa, ceny przystępne, pianino w miejscu. Telefon Nr 208/II

W Wiedniu

jest do sprzedania przedsiębiorstwo chemiczno-farmaceutyczne, założone w roku 1888, którego głównym wyrobem są plastry smarowane marki »Austria«, znanej i poza granicami monarchii austro-węgierskiej. Cena stała 50.000 koron gotówką. Kupujący to przedsiębiorstwo może nabyć równocześnie kamienicę, w której ono się mieści. Jest to budynek narożny, trzypiętrowy, na wysokim parterze, o 27 oknach frontu, przy jednej z głównych ulic (Hauptstrasse) Wiednia. Cena za tę realność 275.000. Do kupna potrzeba 120.000 K gotówki. — Bliższych wyjaśnień udziela: **M. L. Dobrowolski w Podgórzu,** plac Lasoty. Nr telefonu 200. 9368 2 3

Proszę przejrzeć

w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju mój obficie ilustrowany katalog główny z ok. 4000 odbitek, który na żądanie wyśle się natychmiast za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr 682 (Czechy).** 6512 5 7

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 5-go grudnia 1911 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających **listów zastawnych,** umarzalnych w **50** latach, K **1,274.000,**
4%owych na korony opiewających **listów zastawnych,** umarzalnych w **50** latach K **544.000.**

Wylosowane dnia 5go grudnia 1911 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1 kwietnia 1912 r.** w kasie hipoteczno - kredytowej Banku austryacko - węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku. **Spis numerów** listów zastawnych, wyciągniętych dnia 5go grudnia b. r., jakoteż nie podniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje — przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 5-go grudnia b. r. z dniem **1ym kwietnia 1912 r.**

Wiedeń, dnia 5 grudnia 1911 r.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics gubernator.

Schreiber generalny radca. **Pranger** generalny sekretarz.

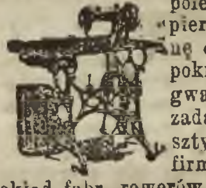
9411

Wyroby

popłatnych, łatwy zbyt mających przedmiotów do codziennego użytku, już z kapitałem około 50 K może uskuteczniać wszędzie i każdy tatwo, nawet w domu. Wielkie wyniki można wykazać. Katalog zadarmo wysyła Fallnicht's Maschinen Gesellschaft m. b. H., Inzensdorf bei Wien 49. 8759 3 0

Zamiast K 106 — za K 56

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolej., polecam dla reklamy: nową, pierwszorzędną, nożną, maszynę do szycia „Singera“ z eleg. pokrywą i dodatkami, z 10 l. gwar. Wysyłka po otrzymaniu zadatku K 15, za zaliczką reszty. — Znana z rzetelności firma polska **A. Weissberg,** skład fabr. rowerów i maszyn do szycia, **Wiedeń, II,** Unt. Donaustr, 2?/B. Katalogi darmo i opłatnie. 8174 8 0



Richtera

Kotwiczne skrzynki budowlane

są jak przed laty trzydziestu także i dziś **Najmilszą zabawką dzieci** świetnie przetrwały one próbę czasu.

Z każdym rokiem pomnaża się liczba tych ojców, którzy jako dzieci polubili kotwiczne skrzynki budowlane, a teraz zaczynają ze swojemi własnemi dziećmi znowu budować.



Czy może być lepsze polecenie? — Pewnie nie, dlatego powinna każda matka wybrać **prawdziwą kotwiczną skrzynkę budowlaną** jako najlepszy i najznakomitszy podarek dla swoich dzieci To można zrobić najlepiej podług nowego ilustrowanego cennika skrzynek budowlanych, który chętnie wysyłamy franko; w nim znajdują się także bliższe szczegóły **o kotwicznych skrzynkach mostowych** i o ulubionych układankach **Meteor.** Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe rozpoznać można po znaku ochronnym „Kotwicy“; nabyć je można we wszystkich lepszych handlach z zabawkami w kraju i za granicą po niskich przez fabrykę ustanowionych cenach; trzeba jednak dla swego własnego bezpieczeństwa żądać przy kupnie wyraźnie **Richtera kotwicznej skrzynki budowlanej** i nie dać sobie wmówić żadnego naśladownictwa, które byłoby jako dopełnienie zupełnie bez wartości. Ktoby o dopełnieniu, odpowiedniem dla swojej starej skrzynki, był w wątpliwości, ten otrzyma na żądanie od podpisanej firmy najnowszy cennik bezpłatnie albo dokładne objaśnienie. 8122 1 3

Król. nadw. i szambelańscy dostawcy **F. Ad. Richter & Cie., Wiedeń** I. obwód Operngasse Nr. 16.

Fabryka i kantor XIII/1 Eitelbergergasse 6—14.

Kto lubi muzykę i zamierza kupić mechaniczny instrument muzyczny, niech każe sobie przysłać najnowszy cennik chlubnie znanych imperator-instrumentów muzycznych z okrągłemi stalowemi tarczami nut, a kto pragnie nabyć aparat mówiący, niech zażąda cennika aparatów mówiących; znajdzie w nim wykaz najlepszych aparatów mówiących.

Tania sprzedaż gwiazdkowa

6 wytwornych prześcieradeł lnianych bez szwu 150/200 cm. 15 K. 150/220 cm. 18 K.

Próbki wszelkiego rodzaju tylko najlepszych wyrobów za darmo opłacone.

Tkalnia Braci Krejcar, Dobruška, Czechy. 8718 14 44

Garnitury na stoły i łóżka

w najmocniejszych i najmodniejszych wykonaniach



Nr 2081. garnitur buretowy (2 kapy na łóżka, około 140×190 cm i kapa na stół około 138×138 cm.) z pięknym brzegiem tkanym w kwiaty na tle czerwonem bordeau lub oliwkowem, bardzo tani konkurencyjny gatunek 11·50 K. Osobno kapa na łóżko 4·20 K, osobno kapa na stół 3·10 K. Nr 2165. Takiesame w lepszym gatunku 13·— K, osobno kapa na łóżko 4·75 K, osobno kapa na stół 3·50 K. W bardzo wielkim wyborze 15, 16, 18, 20 K i wyżej. Garnitury wełniane (2 kapy na łóżka i kapa na stół) po 22, 26, 30, 34·50 K i wyżej w mym katalogu głównym. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką znana w świecie z zasobności firma c. i k. nadw. dostawca, **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy w Brüx, Nr 660 (Czechy). Katalog główny z około 4000 odbitek na żądanie każdemu za darmo, połacony. 6490 8 10

Fabryka czekolady i cukrów

A. PIASECKIEGO, w Krakowie poleca życzliwemu poparciu P. T, Publiczności swoje **uznane za najlepsze** wyroby.

Kazimierz Ossowski

INŻYNIER i OBROŃCA PATENTOWY
BIURA PATENTOWE
PETERSBURG-Wozniesienskij Prospekt Nr. 20.
1881 BERLIN-Postdamerstr. Nr. 5. 41 0

Miód patokę

kuracyjny i deserowy w 5 kl. puszkach po 7 K 50 h opłatnie wysyła ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, poczta Denysów. 6114 47 0

Laboratoryum lekarsko-dentystyczne

Uniw. Med. Dra Sabiny Weinberg. Dział techniczny: Wilhelm Fruchtman. Otwarte zostało przy ul. Floryańskiej 23. od 9—1 i od 3—6, II p. **Dla ubogich** usuwanie zębów **bezpłatnie** od 8—9-tej. 7177 35 0

Fortepiany i pianina

sprzedaje i wypożycza firma
S. Boroń, Kraków
7988 **Floryańska l. 38, I p.** 25 30

W Zakopanem

do sprzedania

willa o 16 pokojach, wśród parku świerkowego, około morga powierzchni, przy ul. Jagiellońskiej. Gotówki potrzeba 32.000 koron. — Wiadomość: **K. B.** poste restante **Zakopane.** 9305 3 3

Kalendarze reklamowe

zdumiewająco tanie, wspaniały wybór. Próbki fco za fco. **J. Kobner, Teplitz-Schönau,** Drukarnia zakładu **chromolit-artystycznego.** 8412 12 16

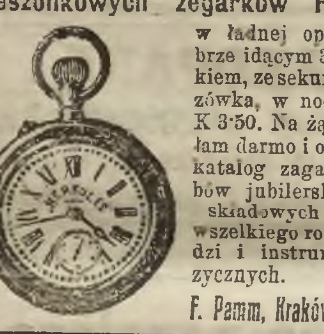
Na żądanie moich odbiorców zawiadamiam, że naprawiający dywany przyjechał i pracuje w moim składzie

dywanów perskich

ul. Dietla 77

8176 8 14 **J. Blühbaum.**

Wyłączna sprzedaż kieszonkowych zegarków HERKULES



w ładnej oprawie, z dobrze idącym 30 godź. werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący. K 3·50. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust katalog zagarków, wyrobów jubilerskich i części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych. 7671 15 16

F. Pamm, Kraków, Zielona 3-18

Która kobieta

pragnie rychło i szczęśliwie za mąż wyjść, który mężczyzna chce się majętnie ożenić, niech żąda naszego miesięcznika. Cena 50 h markami. Wydawnictwo „Małżeństwa" Lwów 5. 7450 18 23

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane
Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych
pod dyrekcyą **Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,**
ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 6677 116 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — **Kupuje też** wszystko ze zwiniętych stajen **za gotówkę** lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 6641 146 0

Dowodnie urzędownie zebrane
Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 24 25 25

Niezbędny

jest mój słynny w świecie garnitur do golenia Nr 8730



w pięknie politurowanej skrzyneczce, 20 cm. długiej, 15½ cm. szerokiej, 6 cm. wysokiej, zamykanej, z ruchomem zwierciadłem do golenia, zawiera wszystkie przybory, potrzebne przy goleniu:

1. Brzytwę z najlepszej srebrnej stali Solingen, przewybornie wklęsłą wyostrzoną, nadającą się do każdej brody i gotową do użycia.
2. Dobry pasek do pociągania.
3. Pudełeczko masy do ostrzenia.
4. Pudełeczko z mydłem antyseptycznem.
5. Niklowaną miseczkę. 6495 10 10
6. Pędzel z niklowaną rączką.

Wszystko pierwszej jakości **tylko 5 K.** Takisam garnitur, **ale brzytwa z przyrządem ochronnym** dla niewprawnych (okaleczenie niemożliwe) ze wskazówką **5·60 K.**
Nr. 8740 **Przewyb. garnitur do golenia** obejm. zamiast brzytwy przyrząd bezp. z dwusiecznemi ostrzami dla niewprawnych b. polecenia godny **6 K. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zal. lub po otrzymaniu należytości

c. i k. nadw. dost. HANNS KONRAD
Dom wysyłkowy w Brüx Nr 665. (Czechy). Zadarmo, opłacony wysyłam każdemu na żądanie katalog główny z przeszło 4000 odbitek

Mieszkanie na III p.

3 pokoje, kuchnia, łazienka etc., elektryczne oświetlenie, w Rynku głównym l. 8, oraz **sklep** z odpowiedniemi wystawami **do wynajęcia.**
Wiadomość w handlu Porębski & Zimler w godzinach od 11—1. 9281 3 3

500.000 □ metrów Terenu fabrycznego

koło Trzebini przy stacyi kolejowej, w całości lub częściami do sprzedania. — Zgłoszenia pod **M. M. 8626** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8626 4 4

Prosimy zażądać próbek!

Barchany, flanela, materye mody, wyprawy, płótna, adamaszki, dymki i t. d., wszystko nowości, które opłacone wysyła znany dom wysyłkowy **V. J. Havlicek a bratr Podebrad, Czechy.** Wysyłamy też paczkę 40 metrów resztek, sortowanych materyj letnich i zimowych, długości 1 do 8 metrów tylko za 18 koron opłatnie, za zaliczką. Kupno okolicznościowe! Niezmiernie tanie! 8569 10 16

Pianino za 580 K

opłatnie do każdej stacyi w Galicyi wysyła firma

ŠINDELÁŘ a SPOL.

wyrób i wielki skład fortepianów
w Bernie (Mor.), Solnoúřední ul. č. 4.

Pianino to jest wykonane w sposób najmodniejszy, o strunach krzyżowych, z metalową oprawą i moderatorem, najnowszą repetycyjną mechaniką, w pięknej orzechowej skrzyni. Barwy czarnej lub mahoniowej o 40 K więcej. Dziesięcioletnie poręczenie. Mnóstwo listów pochwalnych. 8389 12 30
Także fortepiany po bardzo niskich cenach. Zażądać ilustr. cennika.



6948 7 10

POŻYCZKI

na uporządkowanie długów.

!! Bez poręczycieli !!

Bez wydatków naprzód na 60 do 360 rat miesięcznych
dla **urzędników państwowych, wyższych oficerów, urzędników wojskowych i za dekretem służących urzędników i podurzędników** (pobierających najmniej 1800 kor.), dla **pensyonistów** (także pań mających najmniej 1200 K pensyi).
Dom handlowy i komisyjny
Adolf Neufeld
Wiedeń, II., Rotensterngasse 33.
Marka na odpowiedź. 9278 2 5



Latarki acetylenowe

mosiężne, pięknie niklowane, dające się nosić w rękach, powiesić lub postawić, bardzo praktyczne, cena K 5·—. Latarki acet. dla cyklistów K 3·—, 4·—, 4·50. Wysyłka za zaliczką. Katalog o latarkach i rowerach darmo! **A. Weissberg, Wiedeń, II,** Unterdonaustrasse 23 B, firma polska, założ. w roku 1900. 8175 7 0

Słynny od 30 lat

Zakład leczniczy

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych

Dra J. Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty

w Budapeszcie

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

Injekcye „Erlich 606" są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposob ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały.
4354 52 100

Korespondencya w języku polskim.

Fotograficzne

aparaty i przybory dla amatorów i zawodowych fotografów — poleca czeska firma

Władymir Albrecht

skład przyborów do fotografii — Praha — Krl. Vinohrady č. 567 Czechy. Cenniki zadarmo, opłacone. 9044 4 10

Stowarzyszenie wytwórcze szewców

„POŚPIECH"

Stow. zarejestr. z ogr. por.

w Krakowie, ulica Studencka L. 4 i Grzegórzecka 10
wykonuje wszelkie naprawy obuwia.

Zakład urządzony na sposób amerykański — zaopatrzony w maszyny, pędzone motorami elektrycznemi.

Materyał doborowy! **Ceny niskie konkurencyjne!**

Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia bardzo wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi, zmuszonych do liczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione **szybko, trwale, porządnie i tanio!** — **Nowe obuwie** wszelkiego rodzaju, gatunku i fasonu wykonują w naszych zakładach pierwszorzędne siły fachowe. 7148 3 3

Sprzedaż Gwiazdkową

wszelkich towarów bławatnych

i resztek po znacznie zniżonych cenach urządza firma 9199 3 4

Schachne Landau
Kraków, Stradom 15.

Pierwszorzędne sanki



narty, saneczki drużynowe
poleca najtaniej
Osobliwa fabryka przyrządów do sportu zimowego „Moravia"
Frysztak N. R. Morawy

Żądać cennika Nr 37. — Największa fabryka w tym dziale. — Przeszło 80 typów sanek. 86744 9 :

Hell'a powszechnie ulubiona

mentolowa wódka francuska

ze znakiem **„Edelgeist"**

służy jako nacieranie ból uśmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające, Hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniu członków, orzeźwiający dodatek do kąpieli, **przyjemna woda do ust.**
Cena: Wielka flaszka 2 K, pół flaszki 1·20 K, flaszka dla turystów 1·20 K.
Ostrzeżenie przed naśladownictwem!!!!!
Istnieją bardzo liche naśladownictwa, dlatego prosimy **żądać wyraźnie** wyrobu **„Edelgeist".** 9104 2 12
Oprócz powyższego od dawna ulubionego, bardzo skutecznego wyrobu, sprzedajemy jako środek domowy **oszczędną wódkę francuską** pod nazwą **VOLKS-EDELGEIST,** której można dostać tylko we flaszkach po **50** hal.
W Krakowie mają apteki: Bartmańskiego i Spółki; W. Grabowskiego; K. Jahra; S. Marcoina; B. Masłowskiego; Fr. Ks. Mikuckiego; M. Pronia; Maxa Redera; L. Rosenberga; Ed. Schneidera; K. Wiszniewskiego Następ. Droguerye: Fr. Zopoth i Sp.; A. Pachuckiego; A. Reifera: Hanaka i Sp.; handle materyałów Reima i Sp.



Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

„AUSTRO-AMERICANA"

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy:

a) **z Tryestu do Nowego Jorku:**

Martha Washington	18 listopada
Oceania	2 grudnia
Argentyna	23 "

b) **z Tryestu do Argentyny** przez Rio de Janeiro:

Sofia Hohenberg	23 listopada
Atlanta	7 grudnia
Alice	21 "
Francesca	14 "
Laura	28 "

Informacyj udzielają, oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:
Kraków: Generalna Agencya Austro-Amerykany Goldlust i Ska (Biuro spedycyjne-komisowe **ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego).
Dla Galicyi wschodniej:
Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **ul. Na Błonie l. 2,** jakoteż wszystkie prowincyonalne agencye, następnie
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany **I. Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II. Kaiser Josefstrasse 36.** 34 45 0
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.**



Mają: Elektrownia miej.; inż. W. Drzymuchowski, ul. Dunajewskiego 9; Stanisław Grünberg i Ska, Bracka 9; Gallus Hruška, Radziwiłłowska 19 i F. Lord. J. Binder, dypl. inżynier, Kraków, św. Gertrudy 23.

7918 14 80

Węgle z Królestwa Polskiego

(z kopalni Milowice) 9225 2 3

sprzedaje w całych wagonach po zniżonych cenach

Adolf Szerer
Kraków - - - - - ulica Starowiślna l. 8.

Kto chce mieć białe i zdrowe zęby
będzie używać tylko

„KREM PERŁOWY"

Jana Ihnatowicza 6675 41 0
Kraków, Sukiennice 20.
Tuba kremu perłowego 50 halerzy.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 **zbioru majowego, poleca handel** 99 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt **„Familijnej" bardzo dobrej**	K 2·80
1 funt **„Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej**	5·—
1 funt **„Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu**	7·—
1 funt **„Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych**	2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg.	K 18·—
Bulion wołyński, hygieniczny, 1 kilo	K 6·40

Ozdoby na drzewka i zabawki

otrzyma bardzo tanio każdy czytelnik, powołujący się na to ogłoszenie jako



Wspaniałe ozdoby na drzewko 1911.

Wysyłam tylko bardzo gustowne, istotnie wspaniałe sortymenty najmodniejszych przedmiotów. Prawdziwe srebrne i bez połysku rzeczy jedwabne, jak: złote rybki, dzwonki na drzewko, lampki srebrne, srebrne balony szklane, orzechy srebrne, sople, wspaniałe ptaki rajskie, trąbki, puzony, kule odbijające światło, kule srebrne z malowidłami, owoce szlachetne, kule wężowe, wspaniałe szczyty drzewek, patent. świeczniki, wspaniałe aniołki, Dzieciątko z ruchomemi skrzydłami szklanemi, włosy aniołków, i wiele innych powabnych nowości.

Sortyment I, 300 sztuk . . . . 6·80 K
Sortyment II, 180 sztuk . . . . 4·80 K

Zestawienie podarków gwiazdkowych 1911 r.

Dla chłopców zestawienie 3: 1 kram lub sklepik z całem urządzeniem, powabne wykonanie, ulubiona zabawka dzieci; 1 pudełko narzędzi stolarskich, mocnych; 1 karabinek, głośny strzał, bezpieczny; 1 domino w pudełku; 1 szwajcarska skrzynka budowlana z klockami do budowania; 1 pudełko z bardzo pięknem pastwiskiem; 1 skrzypce, wielkie do grania, ze smyczkiem; 1 piękna książka z baśniami i kolorowemi obrazkami; 1 kolej żelazna na 4 szynach, która biegnie sama, nakręcana; 1 złocisty zegarek dla chłopców; 1 piórniczek; 1 metalowy latawiec, ruchomy, bardzo zabawny dla młodych i starych; 1 pudełko z przyborami do gry w kręgle; posuwający się mężczyzna kauczukowy, nadzwyczaj wesoła i pouczająca zabawka; pajac na drążku, wykonywujący udatne sztuki; samochód, baw. wóz do piwa sam jadący, z siłą odśrodkową, metalofor, na którym można grać wszelkie pieśni; 1 powabna maszyna parowa, do ogrzewania, z wentylatorem bezpieczeństwa, wyrabia modele; 1 liczydło, laterna magica (latarnia czarodziejska) z obrazami, razem 36 przedmiotów za niską cenę tylko **K 9·80.** Tosamo zestawienie, lecz bez maszyny parowej tylko **K 6·80.** — **Dla dziewcząt** (zestawienie 4) 1): mówiąca 40 cm. wysoka, olbrzymia lalka z oczyma do snu, stoi, siedzi i daje się myć, mówi papa i mama z modną fryzurą; 1 wielki pokój dla lalek, b. pięknie tapetowany, całkowite urządzenie pokoju dla lalki politurowane, urządzenie kuchni z naczyniami drewnianemi i metalowemi; 1 metalowe ognisko kuchenne, 1 wielka piękna książka z barwnemi obrazkami, 1 piórnik drewniany, 1 wielkie pudełko z owczarnią, bardzo pięknie wykończoną; kasa oszczędności zamykana kluczem; 1 automatyczny teatr zabawny z muzyką; **1 złocisty zegarek dla dziewcząt** z długim złotym łańcuszkiem, do nakręcania; liczydło, 1 wózek dziecięcy z idącą piastunką; kolej żelazna, sama idąca, z siłą odśrodkową; 1 gramofon grający; 1 maszyna do latania, ruchoma, latająca na sznurze, 1 dziecinna ręczna maszyna do szycia; 1 kinematograf (żywe obrazy) dający się użyć także jako latarnia czarodziejska, wspaniała zabawka dla młodych i starych; razem 40 przedmiotów za niską cenę tylko **9 Kor. 80 hal.** Tosamo zestawienie lecz bez kinematografu tylko **6·80.**
To ogłoszenie pojawi się prawdopodobnie tylko raz, poleca się przeto poczynić zamówienia zaraz, gdyż każdego z bardzo wielkiej ilości zleceń, nadchodzących zapóźno, nie można wykonać.
Do każdego zamówienia, które nadejdzie do mnie przed 15 grudnia, doda się za darmo, jako premium gwiazdkowe, piękny podarek. — Wartość w stosunku do wielkości zamówienia. 9092 3 3
Wysyła za zaliczką, dopóki starczy zapas.

Dom wywozowy H. Auer, Wiedeń, IX./16, Währingerstr. 16.
(Firma chrześcijańska).

E. 2455/11 9373
5

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ignacego Jastrzębskiego w Trzebini i Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Chrzanowie odbędzie się dnia 12-go stycznia 1912, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze No. 16, licytacyi realności wbl. 427 gm. Trzebinia wraz z przynależnościami, składającemi się wedle protokułu opisania z 18/11 1911 E. 2455/11.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 13527 koron 21 hal., przynależności zaś na 310 K.

Najniższa cena wynosi 6918 koron 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Chrzanów, dnia 27 listopada 1911.

Rada Nadzorcza

Stow. zar. z ogr. por.

„Kilim" w Zakopanem

zaprasza P. T. Członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie **w niedzielę dnia 17 grudnia o godz. 3 po poł.** w budynku głównym c. k. Szkoły Zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Porządek dzienny:

1. Wybór 1 członka Rady Nadzorczej na czas do końca 1913 r.;
2. Wnioski Rady Nadzorczej i Dyrekcyi w sprawie zmiany §§ 2, 7, 11, 12, 31, 50 i 53 statutu. 9494

Po myśli § 37 statutu w razie braku kompletu w dniu 17 grudnia odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, o tej samej godzinie i w tym samym lokalu — w dniu 22 grudnia 191.

Zakopane, dnia 7 grudnia 1911.

Prezes: Dr Zdzisław Czaplicki. Sekretarz: Jan Skotnicki.

L. 88273/911 9476
I a.

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo obsługi wychodków publicznych miejskich w Krakowie, a mianowicie:

a) 3 wychodków w Sukiennicach,
b) 1 wychodka na rogu ul Zwierzynieckiej i plant (przed Anczycem).
c) 1 wychodka przy ulicy Zwierzynieckiej przy Rudawie,
d) 1 wychodka przy ulicy Wolskiej przed Sokołem,
e) 1 wychodka na Błoniach miejskich.
f) 2 wychodków w Parku krakowskim,
g) 1 wychodka na placu Groble,
h) 1 wychodka w jatkach na Półwsiu zwierzynieckiem,
i) 2 wychodków w Parku Dr Jordana,
k) 3 wychodków na Cmentarzu miejskim,
l) 1 wychodka na placu Jabłonowskich,
ł) 1 wychodka przy placu Szczepańskim (planty),
m) 1 wychodka przy Rondlu bramy Floryańskiej,
n) 1 wychodka przy ulicy Siennej na plantach,
o) 1 wychodka przy ulicy Siennej w jatkach rzeźniczych,
p) 1 wychodka na Rynku kleparskim,
r) 1 wychodka przed hotelem Royal,
s) 1 wychodka na placu Nowym,
t) 1 wychodka przy ulicy Dietla,
u) 1 wychodka na placu Wolnica,
w) 1 wychodka przy ulicy Szerokiej,
y) 1 wychodka przy moście Podgórskim,

na czas od 1 stycznia 1912 r. do 31 grudnia 1912 r. odbędzie się dnia 18 grudnia 1911 r. (w poniedziałek) o godzinie 12 w południe w Wydziale ekonomicznym Magistratu (w głównym Gmachu) od strony ulicy Poselskiej, II. piętro, drzwi Nr. 23, publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych opieczętowanych.

Wadyum względnie kaucya wynosi 200 K.

Do oferty, którą należy marką stemplową na 1 Koronę zaopatrzyć, winien być dołączony kwit kasy miejskiej potwierdzający złożenie przepisanego wadyum.

Ofertę ma licytujący własnoręcznie podpisać i wyrazić w niej, iż warunki dzierżawy zna, i że się zobowiązuje do nich ściśle stosować. Oferty wnosić można codziennie aż do godziny 12-tej w południe dnia 18-go grudnia b. r. na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu.

Warunki dzierżawy przejrzeć i odnośne formularze otrzymać można w biurze Wydziału ekonomicznego Magistratu w godzinach urzędowych przedpołudniem.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Dnia 2 grudnia 1911 r.

Panna

ze znajomością koresp. i stenografii niemieckiej znajdzie stałą posadę biurową. Z buch. podw. mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **K. L. H.** poste restante **Kraków.** 9470 1 2

Włoskie i angielskie lekcye.

Ul. Łobzowska 45, II p., 3 drzwi. 9431 1 4

Agenci podróżni

osięgną wielki dochód boczny, biorąc ze sobą małe wzory kopiałów, które w każdym handlu papieru i kantorze mają łatwy pokup. Zgłoszenia pod **Neuheit 7780** przyjmuje biuro ogłoszeń Gregra, Praga, ul. Henryka 19. 9498

Do wynajęcia od 1 stycznia

7—8 pokoi (kilka obszernych sal, sala balowa) z wszystkiemi przynależytościami, wielką werandą, dużym ogrodem, elektrycznem oświetleniem i t. d. Willa Wenecya, obok Sokoła. Oglądać można od 3 do 5 po południu. 9425 2 5

Języki:

Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości.

7008 47 0

Berlitz School

ul. św. Jana 3.

W celu matrymonialnym

pragnie zawrzeć znajomość z mężczyzną (izrael.) średniego wieku, znajdującym się na stosownym stanowisku lub przemysłowcem, 45-letnia wdowa, posiadająca przeszło 100.000 kor. majątku. Listy tylko nieanonimowe przesyłać należy pod „Wierność" za pośrednictwem Biura dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana. Pośrednictwo zawodowe wykluczone. 9446

Małżeństwo!

Inteligentny, przystojny mężczyzna izrael., lat 28, poślubi przystojną, sympatyczną i miłą pannę, modniarkę lub córkę kupca, z dobrej rodziny. Posag obojętny. Sprawa traktowana seryo. Dyskrecya najściślejsza. Zgłoszenia nieanonimowe pod **„Przeznaczenie 500"** poste restante **Lwów.** 8480 1 3

Rutynowana

buchalterka ze znajomością korespondencyi i stenografii poszukuje posady. Zgł. **W. L. 200** poste restante **Kraków.** 9426 1 3

Droguerya w Tarnowie

ul. Lwowska 15

poszukuje zaraz praktykanta starszego z ukończoną 4-ą kl. gim. 9479 1 9

Odda na własność

5-letnią, ładną dziewczynkę osoba nieszczęśliwa, nie mająca środków do życia. Łask. zgłoszenia **Pomoc** poste rest. **Kraków.** 9430 1 2

Koncypient

z czteroletnią praktyką i prawem substytucyi, poszukuje posady na prowincyi. Adres **W. B. 408** poste restante Kraków. 9469 1 3

Podróżującego

zdolnego i energicznego, z dłuższą praktyką kupiecką, przyjmiemy zaraz. — Pierwszeństwo panom znającym dokładnie dział maszyn rolniczych i motorów. Zgłoszenia pod **„Omega"** poste restante **Kraków,** za kwitem inseratowym. 9442 1 2

Droguerya w Oświęcimie

poszukuje **praktykanta** z ukończoną IV gimn. 9047 3 6

Mieszkanie. Wolska 38.

III p.: 3 pokoje, przedp., łazienka, kuchnia, balkon, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 8342 15 0

Zdolnych, dobre stosunki mających

zastępców prowizyjnych

przyjmie się zaraz dla pierwszorzędnej

9485 1 3

Fabryki margaryny

Zgłoszenia z podaniem poleceń pod znakiem: **„Seriöse Kraft 60111"** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń Henryka Schalka, Wiedeń, I., Wollzeile 11.

Generalna agentura

9453 1 0

poważnego (niezagranicznego) Towarzystwa ubezpieczeń na Galicyę zachodnią z siedzibą w Krakowie jest do nadania poważanej osobistości, mogącej złożyć kaucyę i uzdolnionej do akwizycyjnej i organizacyjnej czynności. Warunki bardzo korzystne. — Szczegółowe zgłoszenia pod znakiem „General-Agentschaft 95973" przyjmie ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachfolger, Wieden, I.



7686 11 30

Nowo otwarty

magazyn nowości i strojów damskich

Konrada Ściborowskiego

Kraków - - ulica Floryańska L. 13

poleca na sezon jesienny i zimowy:

Torebki skórkowe, metalowe i dżetowe.

Ceny fabryczne. 6365 3 0 **Ceny fabryczne.**

Na Poniedziałkowej licytacyi Rynek 16.

sprzedane będą po zwykle niskich cenach: pierścionek i szpilka z rubinami, kolczyki i medalion ametystowe, zegarek damski i duży obrus ze serwetami.

Początek licytacyi o godzinie 11 rano.

9429 2 3 *Zarząd hali.*

HOTEL SANS-SOUCI

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.

Pedantyczna czystość. **Ceny umiarkowane.**

6778 87 0 **Henryk Kaufman,** właściciel.

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

pod firmą

„FADEN"

Kraków, ul. Floryańska l. 26, I p.

poleca

okrycia damskie gotowe i na zamówienia, oraz pokrycia na futra.

Ceny **gotowych** okryć przez **listopad i grudzień znacznie zniżone.** 8788 8 12

Przyjmuje również roboty z dostarczonych materyałów.



Najlepsze czeskie źródło nabycia.

Tanie pierze na pościel!

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., l. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, **wraz z 2 poduszkami** po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h. 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. — 5845 18 50

W większej fabryce

jest do obsadzenia

miejsce dla pani.

Wymagania: Biegłość w języku **polskim, ruskim i niemieckim** w słowie i piśmie, chrześc., wiek 25—29 lat, stan wolny. — Zgłoszenia pod: **„Tüchtig S. 1076"** przyjmuje Haasenstein & Vogler A. G., Wiedeń. 9349 2 2

Najtańszy i najlepiej skutkujący.

FILIPA

NEUSTEINA

POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE **PIGUŁKI**

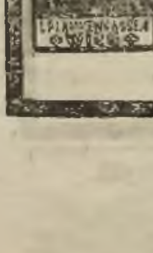
środek rozwalniający.

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi przetworami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. Pigułki te **nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj; używane z bardzo wielkim skutkiem** w chorobach dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

Zatwardzenia

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 8409 6 15



Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 **halerzy**; zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko **2 K.** Po otrzymaniu należytości **K 2·45** wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać **„Filipa Neusteina pigułek rozwalniających"**. Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem **„Św. Leopold"** i podpisem **„Filip Neustein, aptekarz"**. Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy, **Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem" Wiedeń, I., Plankengasse 6. — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wisznlewskiego, W. Redyka i K. Jahra** (dawniej Gralewskiego), pod „Białym Orłem", Rynek, Linia A-B, 45, Redera, Karmelicka 23.

Przybory do **malowania** akwarelowego, olejnego, emaliowego, na porcel., szkle, drzewie, suchego, nakrap., gobelinow. i t. d.

Przybory do wypalania

na drzewie, sztyfciki platynowe, farby, wzory. Wypalanie na aksamicie **Fnstanno Tarso.**

Roboty metalowe

wykuwane w cynie, miedzi itd.

Wyroby z drzewa

do wypalania i malowania, do ozdób metalowych Tarso i t. d.

Wiedeń, I., Bier & Schöll, Tegetthoffstrasse 3.

Przy zamawianiu cenników prosimy o podanie działu.

Narzędzia i przybory do obcinania drzewek, do karbowania i cięcia skóry, do rzeźb i t. d.

Robota wyrzynana Puzzle

8714 6 6

Fabryka luster i szlifiernia szkieł

A. Maryńczaka i M. Woronieckiego

w Krakowie, przy ulicy Piotra Michałowskiego 2

wykonuje wszelkie czynności w zakresie szlifowania szkieł i luster. — Oprawia w ramy niklowe i mosiężne, oraz przyjmuje zużyte lustra do podlewu i t. d. 7220 14 20

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 zł. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 9451



Austryacki Lloyd, Tryest.

Ruch ekspresowy do Egiptu

najkrótsze połączenie

TRYEST — ALEKSANDRYA

nowym parowcem dwuśrubowym **„Wien"** i **„Helouan"** 8000 ton, siła 10.000 koni. **Odjazd z Tryestu w każdą niedzielę o godzinie 1 po południu. — Palenie oliwą. — Telegraf bez drutu.** — Podróż trwa: **Tryest—Aleksandrya tylko 3 dni.** — Podróż trwa: **Brindisi—Aleksandrya tylko 2 dni.**

III. **Jazda dla przyjemności do Indyj Wschodnich i na Ceylon** parowcem pospiesznym od 16 stycznia do 19 marca 1912. Cena wraz z wszelkiemi pobocznemi wydatkami **4000 K.**

Na daleki Wschód parowcem pospiesznym w 3½ do 4½ miesiąca. Odjazd z początkiem lutego 1912. Cena wraz z wszelkiemi wydatkami **5600 do 6600 .**

Wyjaśnienia i prospekty w Krakowie: **K. Gottlieb,** Rynek główny 17; we Lwowie: Pierwsze galic. przedsiębiorstwo podróży i przewozu, ul. Kościuszki 7. 9455



18 49 0

Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska 11. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza 5

DLA KINEMATOGRAFÓW!

Rády-Maller, Tow. z o. p. **w Wiedniu.**

Zastępca na Galicyę:

Inżynier F. Ewig w Drohobyczu

Telefon Nr 160,

Programy z najnowszych, doborowych filmów z **tytułami i napisami polskiemi,** taniej niż wszędzie.

Aparaty amerykańskie, znakomite pod każdym względem,

The Power Cameragraph Nr 6.

Ekrany srebrzyste i perłowe, oszczędzające 50% prądu.

Motory benzynowe, naftowe i ropne.

Bilety praktyczne **o 75%** taniej niż wszędzie. 9362 3 0

Urządzenie całe i materyał dla kinoteatrów. **Porada** fachowa. **Plany.**

DARMO

wysyła próbki i cennik słynnych tkanin korczyńskich

TKALNIA MIECZYSŁAWA GONETA

w Korczynie

Specyalność: Czysto lniane domowe płótna na koszule i t. p., bielizna stołowa, ręczniki, dymy, drelichy i t. d. Wyroby niedrogie, trwałe nadzwyczaj, prawie nie do zdarcia. 9337 3 10

Rydze, grzybki, masło

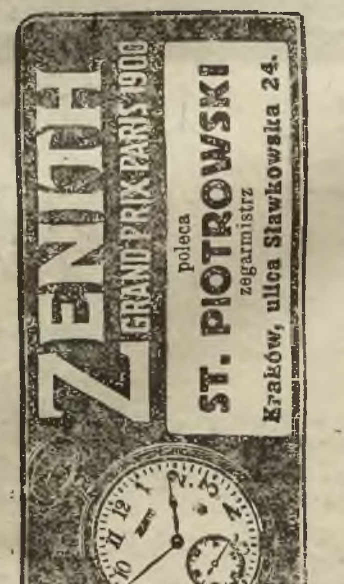
Rydze znakomite marynowane	K 6·50
Rydze znakomite kiszone	K 5·—
Masło kuchenne pod gwarancyą natural.	K 11·—
Powidło śliwkowe, deserowe	K 5·—
Ogórki kiszone, solone, 40—50 st. I-a	K 3·60
Jabłka stołowe	K 3·80
Gruszki deserowe (cesarskie)	K 6·—

za wszystko w 5-cio kg. posyłce franko tam. **Grzybki** suszone, same czapeczki za kilo tu, K 6·50 do K 7 — wysyła za pobraniem

S. R. Kellner, Kossów.

9331 2 8

Pożyczki dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacyi w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacya **„Beamten Vereinu"** Lwów, ul. Kopernika 28, IIpiętro. 9412 2 12



8982 6 12

Co najskuteczniej zapobiega łysieniu, wzmacnia włosy i usuwa łupież?

„SZUM"

jedyny aseptyczny proszek do zmywania głowy, wielokrotnie z najlepszym skutkiem wypróbowany.

W pakietach 25 hal.

Wszędzie do nabycia. 9230 3 30

Różne mieszkania

większe i mniejsze, z największym komfortem, oraz lokale sklepowe, zaraz do wynajęcia. Róg ul. Kurkowej i Rakowickiej l. 8. Wiadomość u dozorcy domu. 9388 2 4

Do sprzedania

w Wielkim Krakowie, 15 minut odległości od centrum, lub do zamiany na realność w śródmieściu, parcela 250 sążni, 25 m. frontu. Piękne i korzystne położenie, częścią zabudowane. Bliższa wiadomość: Librowszczyzna l. 4, I p., na prawo, od godz. 1—3. 9189 5 6

L. 43591/911 9320 3 3
I. a.

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje niniejszem do wiadomości interesowanych, że gmina m. Krakowa ma do sprzedania szereg parcel budowlanych na t. zw. Harajewiczówce (przedłużenie ulicy Koletek i przy przecznicy od ul. Bernardyńskiej i ul. Koletek).

Mający chęć kupna mogą wnosić oferty na kupno powyższych parcel do do dziennika podawczego Magistratu pisemnie lub ustnie w Wydziale I. a. Magistratu (ul. Poselska, II. piętro nowy gmach Magistratu, Nr drzwi 17), gdzie też można przeglądnąć w godzinach urzędowych rozkład powyższych parcel.

Termin do wnoszenia ofert upływa **z dniem 28 lutego 1912 r.**

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Kraków, dnia 27 listopada 1911.

NOWOŚĆ!

W ojczyźnie Faraonów

(z podróży i przechadzek po **Egipcie**)

przez

STANISŁAWA BEŁZĘ

W tekście książki **sto rycin.**

8900 7 10 Cena 5 koron.

(KSIĘGARNIA GEBETHNERA.)

Słuchacz farmacyi

przyjmie zastępstwo. Adres: **A. K. W.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 9319 2 3

Dzierżawy lub kupna

majątku, poszukuję w bliskości Krakowa. Zgłoszenia: ul. Lubicz 2, parter prawy, od 3—5. 9321 3 3

Tamże **stajnia** do wynajęcia.

„BIRUM"



aparat wchłaniający kurz. — Niezbędny w każdym domu, gdzie chodzi o zachowanie czystości i hygieny. — Polecają:

Reim i Ska

Kraków

Rynek 37 Linia A-B.

9309 2 2

Buchaltera

młodego, izrael., piszącego biegle na maszynie Continental, poszukuje agencya handlowa od 1 stycznia 1912. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i podaniem warunków pod **Agencya 1273** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 9308 2 3

Zegarki, zegary, budziki

najlepszej jakości, poleca i naprawia

6091 46 100

Kraków

J. Płonka, ul. Szewska 4.

Dwóch chłopców

z początkami praktyki handlowej, przyjmie zaraz Handel kolonialny i delikatesów **A. Królikowskiego w Niepołomicach.** 9374 2 3

Fiałek i Turek

Kraków, Karmelicka l. 8

polecają:

rogóżki, wałeczki do okien. Perełki, koraliki i kamyczki w największym wyborze. Przybory do robienia kwiatów. Farby i lakiery do podłóg i sprzętów domowych. 9064 2 6



910537 0

W domu

przy placu Aryańskim obok ogrodu botanicznego, do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia mieszkania o 1, 2, 3 pokojach z kuchnią i z wygódkami. Wiadomość: ul. Kolejowa 12, II p. 9330 3 3

Koncypient

adwokacki z prawem substytucyi, obeznany z praktyką trybunalską i prowincyonalną, poszukuje posady w Krakowie lub ewentualnie na prowincyi z dniem 15 stycznia 1912 r.

Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod adresem: Dr Juliusz Schornstein, Wien, IX., Grüne Thorgasse 28, II/6. 8338 3 3

Słuchacza farmacyi

na 6 tygodniowe zastępstwo i **magistra** na stałą posadę poszukuje się. — Zgłoszenia: **A. N.** poste restante **Kraków.** 9346 3 6

Wielkopolanka

lat 25, przystojna, z dobrej rodziny, z majątkiem 40.000 marek, pragnie wyjść za mąż do Galicyi za człowieka inteligentnego, o szlachetnym charakterze i stosownem stanowisku. Zgłoszenia do dnia 11 b. m. przyjmuje pod literą **Z. Z.** Administracya „N. Reformy". — Dyskrecya rzecz honoru. 9378 2 3

SKŁAD PRAWIE W KAŻDEJ APTECE!

HERBABNEGO

Syróp podfosforawo-wapienno-żelazowy

Przed **42 laty** przez lekarzy oceniony i polecony syrop piersiowy. Rozpuszcza flegmę, uspokaja kaszel, podnieca apetyt. Działa dodatnio na trawienie i odżywianie i nadaje się do wytworzenia krwi i kości.

Cena flaszki 2 kor. 50 hal., pocztą o 40 hal. więcej za opakowanie.

Wyłączny wyrób i Główny Skład Dr Hellmanns Apotheke „Zur Barmherzigkeit" (Herbabnys Nachfolger) Wien, VII/1, Kaiserstrasse 73-75.

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym::

Ostrzega się przed naśladownictwami.

HERBABNEGO 8821 1 6

Esencya aromatyczna.

Przed **43 laty** zaprowadzone i uznane za bardzo skuteczne, ból kojące nacieranie. Łagodzi i usuwa dolegliwości w stawach i mięśniach, jakoteż i bole nerwowe. **Cena flaszki 2 korony, pocztą 40 h. więcej za opakowanie.**

SKŁADY W APTEKACH: w Krakowie, Lwowie, Białej, Borszczowie, Brzeżanach, Czerniowcach, Dornej Watrze, Drohobyczu, Gródku, Gurahumorze, Horodence, Jarosławiu, Jaśle, Kimpolungu, Kołomyi, Kopyczyńcach, Krynicy, Mielcu, Niżankowicach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Radowcach, Rzeszowie, Sadogórze, Sanoku, Samborze, Śniatynie, Suczawie, Stanisławowie, Storożyńcu, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Ustrzykach, Wilamowicach, Winnikach, Żółkwi.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.

Kostyumy angielskie od koron 70

taffetas changeant surach glacé — welwety angielskie Velour de laine

Płaszcze double. — **FUTRA.** — Okrycia pluszowe.

Własne pracownie. 2231 19 0 **Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!**

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 483 78 80

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Bełza St. **W ojczyźnie Faraonów.** Z podróży i przechadzek po Egipcie	5·—
Grabowski T. **Juliusz Słowacki.** Jego żywot i dzieła na tle współczesnej epoki. Tom II.	4·—
Jankowski Wł. **Trzy notatki**	—·80
Lubierzyński F. **Illuzye.** Komedya modernistyczna	2·—
Pigoń S. **O księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego** A. Mickiewicza	3·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9074 3 3

„IRIS"

ZAKŁAD RYSOWNICZY

Magazyn i pracownia robót ręcznych

Bronisławy Komorowskiej

Kraków, ul. Floryańska 32

poleca **wielki wybór robót ręcznych** zaczętych i skończonych po najniższych cenach. **Dywaniki perskie** gotowe i na zamówienie. Wzory i przybory do tychże.

8602 10 16



9142 2 2

Na drzewko wiele Nowości. :::::: Jako podarek na Gwiazdkę.

Dekoracye kompletne do ubrania całego **drzewka** od **2** do **15 Kor.** **Gwiazdki z „Lamety"** od **2 hal.** do — **1·50 Kor.** — **Dekoracye i ozdoby z „Lamety"** (włos aniołów) szkła, papiery, waty i żelatyny. **Szklane perły, trąbki, dzwonki i sople lodowe.** **Kule szklane** komplet **12 szt. 80 h.** **Girlandy** srebrne i kolorowe.

Aniołki i Lampiony na drzewko. **Szopki, Stajenki, Pozłótkę** złotą i srebrną. **Dyamentynę i Śnieg** błyszczący. **Lichtarzyki** ozdobne i zwykłe. — **Przyrządy do zaświecania i do gaszenia.** **Świeczki woskowe** stearynowe i kolorowe, gładkie i karbowane. **::: Stoczki. :::** **Świeczniki elektryczne.**

Mydła i Perfumy w eleganckich kasetkach, po najtańszych cenach. **MYDŁA** kwiatowe o silnym zapachu po **K 1·60** za 1 K. **Perfumy i Wody kolońskie.** **PUDRY i Mydła** krajowe, francuskie i angielskie i inne wyśmienite środki toaletowe. **Shampoo - Tarool** do mycia głowy i przeciw łupieżowi. **Kremy** na wydelikatnienie cery.

polecają po najtańszych cenach

REIM i SPÓŁKA

Kraków

Rynek 37, Linia A-B.

FARBY artystyczne. **FARBY** guziczkowe, krajowe i zagraniczne. **Przyrządy i kompletne kasetki** do malowania olejnego i akwarelowego. **Przedmioty** z drzewa i terakoty do malowania. **PŁÓTNA MALARSKIE** na ramach. **Palety i Sztalugi.**

Zabawki i Gry. Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera i S-ki. **Szachy i szachownice. — Domina** i różne gry towarzyskie. **Laiki gumowe** dla dzieci. **Piłki gumowe i salonowe.** **Przyrządy gimnastyczne** pokojow. **Aparaty „Pneumo"** do masażu pneumatycznego polecone przez Dra Lustra specyalistę kosmetyki lekarskiej.

Aparaty do wypalania na drzewie i odpowiednie wzorki do tychże. **Kompletne kasetki** z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich. **Łyżwy śniegowe „NARTY"** **Saneczki sportowe.** **Kompletne kasetki** z przyborami do lutowania.

Kalosze oryginalne rosyjskie i amerykańskie w największym wyborze.

Nowo otwarty

MAGAZYN OBUWIA

Zdzisław Zdanowicz

Kraków, ul. Szczepańska 7. Tel. 516

poleca najlepszej jakości i trwałości



OBUWIE

dziecięce, damskie i męskie.

9324 2 20

Panna służąca

z kilkoletn. doskon. poleceniami znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia listowne lub osobiste pod M. R. Zakopane villa Murań. 9336 1 2

Technik budowlany

z ukończoną wyż. szkołą przem. i z kilkuletnią praktyką biurową, prowadzący samodzielnie budowy, poszukuje posady. Zgłoszenia **Z. G.** poste restante **Drohobycz.** 9463 1 3

Asystent farmacyi

przyjmie zastępstwo w każdym czasie. Zgłoszenia: Boryczka, Bogumiłowice. 9466 1 3

Wyższy urzędnik podatkowy

pensyonowany, w sile wieku, pracowity przyjmie administracyę realności, posadę w banku, zakładzie przemysłowym, fabryce, biurze, stowarzyszeniu. **D. B. 72** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 9468 1 3

FRYZYERKA

z ukończoną szkołą berlińską i wiedeńską

Udziela lekcyj czesania

Przyjmuje także roboty włosowe.

Uskutecznia również

„MANICURE"

O. Czaczka

Bracka 13

8881 6 6

Do sprzedania

dom intratny na rogu dwóch ulic wraz ze szynkiem z wielką frekwentacyą. — Wiadomość w sklepie p. K. Waltera, Sławkowska 31. 9449 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 160 0

Do sprzedania

willa z wszelkiemi wygodami, budynkami gospodarskiemi, wraz z dużym ogrodem owocowym. Wiadomość w sklepie p. K. Waltera, Sławkowska l. 31. 9450 1 3

Reprezentacyę i skład komisowy

pierwszorzędnych maszyn rolniczych oddamy osobie zaufania godnej, fachowo wykształconej lub też dłuższą praktykę w tej gałęzi mającej. — Siedziba Reprezentacyi Kraków, Tarnów lub Jarosław. — Zgłoszenia przy podaniu referencyj pod **„Elite"** poste restante **Lwów.** 9441 1 2

Ogrodnik

który był kierownikiem większych ogrodów książęcych i hrabiowskich, posiadający rozległą wiedzę i praktykę w swym zawodzie, dobry handlowiec, poszukuje posady od N. Roku w kraju lub za granicą. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Ogrodnik", Kilińskiego 2. 9435 1 3

Cukiernia Aleksandra Sołtykowskiego

w Tarnopolu

poszukuje zaraz dwóch zdolnych **pomocników.** 9437 1 3

Grzyby litewskie

po 6·40, zaś złamane odpadki po 2·80 za 1 kilo, posyła od 3 kg. franko. Józefina Kiełczewska, Rzeszów. 9462 1 3

Cukiernia W. Nowaka

w Bochni

poszukuje **ucznia** z lepszego domu. Opieka staranna zapewniona. Zgłoszenia osobiste lub listowne. 9424 1 6

Niniejszem zawiadamiamy, iż **dnia 18 grudnia 1911 r.** o godzinie 6 po południu, odbędzie się w lokalu Towarzystwa

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) **Zmiana statutu.**

Dyrekcya Banku Komercyalnego w Jaworznie.

9492

Bazar Krajowy

KRAKÓW Szewska 24.

poleca w największym wyborze:

Bieliznę stołową i płótna.

2932 31 35

9487 Nr ins. 54

Hala licytacyjna

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana l. 3.

W sobotę dnia 9 grudnia 1911 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Większa ilość towarów trykotowych, jak: pończochy, lajbiki, kamasze, rękawiczki itp., waga stołowa i 5 starych maszyn do robienia pończoch.

Kraków, dnia 7 grudnia 1911.

Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

KORESPONDENT

biegle piszący na maszynie, pracujący samodzielnie, z gruntowną znajomością języka niemieckiego, potrzebny. 9434 1 3

Zgłoszenia szczegółowe, z podaniem wymagań i referencyj adresować:

Browar XX. Sanguszków, w Tarnowie.

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr 12-14.

Kalesony damskie reformowane

„Odetta".

!! Francuski najmodniejszy krój !!

8191 8 0



Magazyn futer

Stanisława Wrońskiego Synowie

Kraków — Lwów — Tarnów — wysyła do wyboru większe kollekcye garniturów na żądanie stron i udziela dogodnych spłat ponad K 50 osobom kredytu godnym.

6728 2 2

GALICYJSKI BANK LUDOWY DLA ROLNICTWA i HANDLU

Towarzystwo akcyjne

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 17.

Telefon Nr. 1677 i 1678

pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Länderbanku.

Wkładki na książeczki

od 20 koron począwszy na **4 1/4 %**

Wypłata do 5000 koron bez wypowiedzenia — podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor wymiany:

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. — Zlecenia giełdowe. — Bezpłatne przeglądanie losów. — Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata. 4488 13 0

Godziny kasowe od 9—1 i od 3—5.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.